Książnica i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

SOBOTA 5, NIEDZIELA 6, PONIEDZIAŁEK 7 KWIETNIA 1980 R. WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 78 (10 939) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Pasjonujący wyścig na Atlantyku

Nowoczesne żaglowce przeciwko najstarszemu rekordowi oceanu

PARYŻ PAP. Świat żeglarski Francji pasjonuje się rozpoczętą w piątek próbą pobicia rekordu prędkości pokonania Atlantyku pod żaglami. Z Nowego Jorku o trzeciej po południu wyszły w morze dwa nowoczesne jachty, by spróbować dotrzeć do Europy szybciej niż zrobił to w 1905 roku trójmasztowiec „Atlantic" którego rekord — 12 dni, 4 godziny, 1 min. 19 sek. utrzymał się przez 75 lat! „Atlantic" podczas swego heroicznego rejsu pokonał 3014 mil morskich, tj. 5581 km ze średnią prędkością 10,41 węzła, czyli ponad 19 km na godzinę.

Powstaje więc pytanie czy superlekki trimaran (jacht o trzech kadłubach) „Kawasaki Generateurs" długości 15,8 m. wagi 4 ton o powierzchni żagli 175 m. kw. z trzema osobami na pokładzie i bardziej klasyczny „Cardio-France" 30 t., długości — 20,5 m. niosący 240 m. kw żagla z 15 osobową załogą sprawią się lepiej niż historyczny trójmasztowiec długości 56 m, ważący 700 t. i niosący 1720 m. kw. żagli bawełnianych, obsługiwany przez 50 zawodowych marynarzy.

Bardzo wiele zależy od pogody. „Atlantic" przez pierwsze pięć dni rejsu przebył zaledwie 112 mil, potem jednak trafił na silne, sztormowe wiatry zachodnie i siódmego dnia na logu zanotowano 341 przebytych mil w ciągu doby, tj. szybkość ponad 14 węzłów. Taki wyczyn niewiele mówi szczurom lądowym, ale znawcy twierdzą, że chodzi o sensacje, które na lądzie można porównać z szybkością 200 km na godz. na górskiej drodze podczas gołoledzi.

Odkrycie radzieckich uczonych

Choroby krwi będą uleczalne!

MOSKWA PAP. Radzieccy medycy uważają, że liczne ciężkie choroby krwi będą w najbliższym czasie uleczalne. Podstawą tej optymistycznej prognozy jest odkrycie, pracowników Instytutu Biofizyki Ministerstwa Zdrowia ZSRR. Grupa naukowców pod kierunkiem członka Akademii Nauk ZSRR Rema Pietrowa stwierdziła, że system krwiotwórczy kontrolują specjalne komórki — limfocyty.

Komórki te istnieją w każdym żywym organizmie. Jeśli wzajemne oddziaływanie między limfocytami a komórkami wytwarzającymi krew zostanie naruszone, człowiek lub zwierzę choruje. Radzieccy lekarze już teraz mogą oddziaływać na limfocyty, a w konsekwencji — na skład krwi — oświadczył R. Pietrow. Uważa on, że taki sposób leczenia jest skuteczniejszy i bardziej racjonalny niż dotychczas stosowane metody terapii, o czym świadczą eksperymenty przeprowadzone na zwierzętach.

Odkrycie otwiera duże perspektywy przed diagnostyką i leczeniem wielu chorób. Wyjaśniło ono m. in. liczne niepowodzenia w przeszczepianiu szpiku kostnego u chorych na anemię, białaczkę i inne choroby krwi.

Kaprysy aury

W Jugosławii — zima, a w Portugalii — lato

TEGOROCZNA wiosna jest w Jugosławii opóźniona co najmniej o miesiąc. Ostatnio przez kilka dni było ciepło, ale w piątek znów przyszła zima. Temperatura spadła blisko zera. W górach i na wyżynach wystąpiły niespodziewane o tej porze roku obfite opady śniegu. Biały puch padał także niemal na całym terytorium Austrii. Śnieg padał także w Szwajcarii.

W PORTUGALII natomiast nastało już lato. Termometry wskazują tam 27 stopni w cieniu. Taka temperatura, zdaniem fachowców, jest o 4 stopnie wyższa niż normalnie o tej porze roku.

Według informacji synoptyków, na najbliższe dni przewiduje się dalsze ocieplenie.

Amerykańska próba nuklearna

WASZYNGTON PAP. Na doświadczalnym poligonie w Newadzie, Stany Zjednoczone przeprowadziły w czwartek trzecią w tym roku podziemną próbę nuklearną. Według informacji rzecznika Ministerstwa Energetyki siła ładunku eksplodującego wyniosła 20—150 kiloton.

Ustalono limity i zasady przyjęć do szkół wyższych

59,5 tys. osób rozpocznie naukę na I roku studiów dziennych

Nowe kierunki na uniwersytetach

WARSZAWA PAP. W nowym roku akademickim 1980/1981 rozpocznie naukę na I roku studiów dziennych 59,5 tys. osób. Ponad 15,6 tys. nowych studentów przyjmą uniwersytety, blisko 17,5 tys. wyższe szkoły techniczne, 9,1 tys. akademie rolnicze, ponad 4 tys. wyższe szkoły pedagogiczne i akademie ekonomiczne, a ponadto 5,8 tys. akademie medyczne, 1,5 tys. wyższe szkoły wychowania fizycznego, ponad 1,1 tys. szkoły artystyczne i ok. 650 wyższe szkoły morskie.

TA OGÓLNA liczba nowo przyjmowanych studentów będzie utrzymywana w najbliższych latach. Weszliśmy ze względów demograficznych w okres stabilizacji a nawet zmniejszania się liczby absolwentów szkół średnich. Dalszy wzrost liczby miejsc w ramach ogólnego limitu odnotowują akademie rolnicze i kierunki w innych szkołach wyższych, kształcących wysoko kwalifikowane kadry dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Z NOWYM rokiem akademickim uruchomione zostaną nowe kierunki na studiach uniwersyteckich — nauki polityczne w Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie kształcić się będzie przyszłych pracowników służb socjalnych, oraz w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, kształcącym tłumaczy na 5-letnich studiach. Utworzone zostaną również nowe specjalności — archiwistyka na kierunku historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w tej samej uczelni na kierunku filozofii — religioznawstwo.

Wydane zostały wytyczne ministra nauki szkolnictwa wyższego i techniki w sprawie szczegółowych warunków i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w szkołach wyższych podległych resortowi nauki.

Przyjęcia na studia wyższe odbywać się będą przede wszystkim na podstawie pisemnego i ustnego egzaminu wstępnego, oraz na niektórych kierunkach ze sprawdzianu praktycznego lub wymaganych uzdolnień. Egzaminy pisemne przeprowadzane będą jak dotychczas anonimowo. W zależności od oceny egzaminu kandydaci otrzymywać będą odpowiednią liczbę punktów, tak jak to było w poprzednich latach. Ci którzy uzyskają na egzaminie średnią ocenę z przedmiotów kierunkowych, co najmniej 4,1 przyjmowani będą niezależnie od dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych. Z tym jednak, że gdy na dany kierunek zgłoszona będzie duża liczba osób rektor może podnieść granicę średniej oceny.

Ponadto do zakwalifikowania kandydata na studia wieczorowe będą

(Dokończenie na str. 2)

Depesze gratulacyjne

WARSZAWA PAP. W związku z powołaniem przez Sejm PRL najwyższych władz naszego państwa nadchodzą z zagranicy depesze gratulacyjne.

Leonid Breżniew przesłał depeszę Henrykowi Jabłońskiemu, Aleksiej Kosygin skierował depeszę do Edwarda Babiucha, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Szytikow i przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR Witalij Ruben przesłali gratulacje Stanisławowi Gucwie, a Andriej Gromyko skierował depeszę do Emila Wojtaszka.

Od 6 kwietnia czas letni

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy, zarządzeniem prezesa Rady Ministrów wprowadzony będzie 6 kwietnia o godz. 1.00 czas letni. Podobnie jak w poprzednich latach, o godzinie tej przesuniemy wskazówki zegara na godz. 2.00, która będzie godziną początkową czasu letniego (wschodnioeuropejskiego). Do czasu zimowego powrócimy 28 września br.

W związku z tym od 6 kwietnia do 31 maja br. niektóre pociągi międzynarodowe będą kursować inaczej niż przewiduje rozkład na ten okres.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji informuje, że w noc przejściową ok. 240 pociągów dalekobieżnych kursujących na trasach krajowych będzie kursować inaczej niż wynika to z obowiązującego rozkładu jazdy. Z reguły będą one wyjeżdżać o kilkadziesiąt minut wcześniej.

Przemarsz żab

PARYŻ PAP. Lokalne władze zamknęły w nocy z czwartku na piątek drogę przebiegającą brzegiem górskiego jeziora w Alzacji, by zapewnić bezpieczeństwo wiosennej migracji żab z jeziora na pola.

Drogę zamknięto na żądanie grupy przyrodników, w poprzednich latach bowiem podczas takich wędrówek tysiące żab padło ofiarą przejeżdżających samochodów.

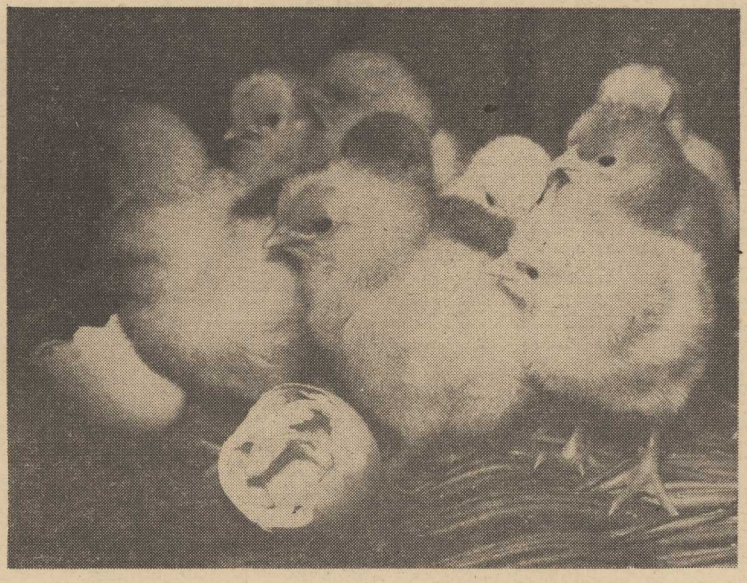

Od 1974 r.

Ziemia kręci się szybciej

WARSZAWA PAP. Ruch wirowy Ziemi jest badany przez wyspecjalizowane obserwatoria na całym świecie. W Polsce badania zmian szybkości ruchu obrotowego Ziemi prowadzą m. in. Astronomiczne Obserwatorium Szerokościowe PAN w Borowcu pod Poznaniem oraz Obserwatorium Astronomiczne Instytutu Geodezji i Kartografii w Borowej Górze pod Warszawą. Dotychczas badania — prowadzone przez polskie i zagraniczne obserwatoria wykazują, że szybkość ruchu wirowego Ziemi powoli maleje. Jednak w ostatnich latach Ziemia jak gdyby przyspieszyła. Od połowy 1974 r. obserwuje się przyspieszenie wynoszące około 10—20 milisekund rocznie (milisekunda — to 1/1000 część sekundy). Prawdopodobnie obserwowane przyspieszenie związane jest z jakimś cyklem, ale okres obserwacji jest jeszcze zbyt krótki i nie można ustalić wyraźnych prawidłowości.

Występuje także roczny cykl zmian szybkości wirowania naszej planety. W skali roku różnice w szybkości ruchu obrotowego kuli ziemskiej wynoszą około 30 milisekund. Ziemia zwalnia wyraźnie pod koniec maja a przyspiesza w początkach października. Nawet w ciągu doby Ziemia przyspiesza lub zwalnia szybkość swoich obrotów o milisekundę.

Egz. obow. Reg. 42/80

Konkurs plastyczny „Biało-czerwona nad Odrą"

Pierwsze prace

KILKA dni temu informowaliśmy o konkursie plastycznym, który ogłoszony został przez Zarząd Wojewódzki LOK i Zarząd Okręgu PZMot, w związku ze zbliżającą się 36 rocznicą forsowania Odry w operacji berlińskiej i 35 rocznicą powołania 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Przypomnijmy: w konkursie mogą uczestniczyć plastycy amatorzy i profesjonaliści, dorośli i młodzież. Prace (w formie graficznej, technika olejna tusz, linoryt drzeworyt akwarele sobelin i witraż) mogą zawierać dowolne sceny obejmujące heroizm tamtych dni, wysiłek bojowy Wojska Polskiego i narodziny w ogniu walki braterstwa broni z żołnierzami radzieckimi.

Jak poinformował nas ppłk Kazimierz Białas (LOK) pierwsi wykonawcy dostarczyli już swoje prace. Na zdjęciu prezentujemy jedną z nich — gobelin przedstawiający Pomnik Czynu Polaków jest dziełem sierż. Bernarda Podembskiego. Oprócz tego kilka prac przyniósł do biura organizatorów Romuald Gutowski. Także pracownicy Teatru Polskiego i uczniowie kilku szczecińskich szkół zgłosili gotowość uczestniczenia w konkursie. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych przekaże najlepsze spośród obrazów, które wykonane zostaną podczas zajęć przedmiotowych.

Konkurs trwać będzie tylko do 18 kwietnia br. Pozostało więc już niewiele czasu. Wszystkie prace należy składać w ZW LOK (ul. Wojciecha 12). Uczestnicy mogą również dostarczyć swoje obrazy bezpośrednio podczas imprezy „Biało-czerwona nad Odrą" w Siekierkach 20 kwietnia br. Wyróżnione prace zostaną zaprezentowane podczas manifestacji w Siekierkach, a następnie wzbogacą zbiory Muzeum Sapera w Gozdowicach, Muzeum I Armii Wojska Polskiego oraz szkolne izby pamięci narodowej. Dla najlepszych — organizatorzy przewidzieli 10 cennych nagród i liczne wyróżnienia. Szczegółowych informacji udziela komandor „Biało-czerwona nad Odrą" ppłk Kazimierz Białas — tel. 471-92.

(pc)

Fot.: Z. Jodkowski

Konkurs uczniowski na plakat

„Kraj Rad — nasz sojusznik i przyjaciel"

W ZWIĄZKU ze zbliżającymi się Dniami Kultury Radzieckiej szczecińskі Pałac Młodzieży oraz Klub Garnizonowy ogłaszają konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych na plakat ilustrujący hasło Kraj Rad — nasz sojusznik i przyjaciel".

Format prac: A-3 (30×43 cm). Motywy tematyczne — 35-lecie zwycięstwa nad hitleryzmem, braterstwo broni, 25-lecie Układu Warszawskiego (15 maja), 35-lecie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR oraz 35-lecie Wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej.

W konkursie mogą uczestniczyć indywidualni wykonawcy plakatów i zespoły uczniowskie. Termin nadsyłania prac — 18 kwietnia br. Projekty plakatów należy nadsyłać pod adresem: Klub Garnizonowy w Szczecinie, ul. Wawrzyniaka 5, pracownia plastyczna.

27 bm. nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród.

W święta — chłodno i deszczowo?

WARSZAWA PAP. Kwiecień zaczął się dość wiosennie ale w ostatnich dniach nastąpiło znaczne pogorszenie pogody. W dalszym ciągu będzie dość chłodno i deszczowo.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 5 do 9 bm. przewiduje utrzymywanie się podobnego typu pogody jak obecnie — a więc będzie chłodno i mokro. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, okresami opady deszczu lub śniegu. Temperatury maksymalne będą od puls 2 st. do plus 8 st. a lokalnie możliwe nawet wyższe. Temperatury minimalne będą od minus 3 st. do plus 3 st. Wiatry umiarkowane okresami dość silne z kierunków północnych. Tak więc prognoza pogody na okres świąteczny nie wygląda zbyt zachęcająco.

Z udziałem szerokiego kręgu wybitnych specjalistów

Powstaje nowoczesna Encyklopedia Pedagogiczna

WARSZAWA PAP. Rozwój nauki we współczesnym świecie wymaga stałego uzupełniania i doskonalenia wiedzy. Ważną rolę w tej dziedzinie odgrywają encyklopedie, na które jest obecnie w Polsce, podobnie jak i w innych krajach olbrzymie zapotrzebowanie. Toteż wychodząc naprzeciw tym społecznym potrzebom rozpoczęto prace nad Encyklopedią Pedagogiczną.

O REALIZACJI tego nowatorskiego dzieła mówi w rozmowie z dziennikarzem PAP — redaktor naukowy Encyklopedii Pedagogicznej, naczelny redaktor dwutygodnika „Oświata i Wychowanie" — dr Wojciech Pomykało.

— Projekt opracowania encyklopedii, na którą czekają zarówno nauczyciele, jak i rodzice — powstał dość dawno, lecz z różnych przyczyn nie mógł doczekać się realizacji. W latach 1969—1970 w redakcji „Oświata i Wychowanie" zrodziła się inicjatywa wydawania zeszytów pod wspólną nazwą Mała Encyklopedia Pedagogiczna. W latach siedemdziesiątych podjęto wysiłki, by przekształcić to wydawnictwo w Encyklopedię Pedagogiczną, spełniającą wysokie wymagania współczesności.

Punktem przełomowym w realizacji tego zamierzenia stała się konferencja przedstawicieli nauk pedagogicznych zwołana w grudniu 1978 r. w Nieborowie koło Warszawy. W wyniku dyskusji zatwierdzono koncepcję przyszłej encyklopedii, która zgodnie z podjętymi ustaleniami ma być dziełem w pełni nowoczesnym, pomocnym nauczycielowi w wykonywaniu zadań dydaktyczno-wychowawczych. Powołany został komitet redakcyjny pod przewodnictwem prof. Bogdana Suchodolskiego, a także zespół opiniodawców — konsultantów.

Do udziału w przygotowaniu encyklopedii zaproszono szeroki krąg wybitnych specjalistów m. in. prof. prof. Wincentego Okonia, Czesława Kupisiewicza, Jana Szczepańskiego i Tadeusza Kotarbińskiego. Obecnie prace te są poważnie zaawansowane. Spośród ok. 500 planowanych haseł opracowano ok. 80 proc. i przewiduje się, że pozostałe zostaną zakończone w br. Warto jeszcze wspomnieć, że wykorzystano również dorobek Małej Encyklopedii Pedagogicznej adaptując do nowych potrzeb najcenniejsze hasła.

Encyklopedia ma mieć charakter interdyscyplinarny. Oprócz prezentacji dorobku nauk pedagogicznych i najnowszych osiągnięć w dziedzinie wychowania znajdą się tam materiały przygotowane przez przedstawicieli innych dyscyplin, zwłaszcza psychologów, socjologów oraz filozofów. Znajomość tych problemów jest bowiem niezbędna w codziennej pracy współczesnego nauczyciela i wychowawcy.

Edytorem Encyklopedii Pedagogicznej jest wydawnictwo „Książka i Wiedza", które z wielkim zaangażowaniem prowadzi niezbędne prace, wspólnie z Instytutem Badań Pedagogicznych Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz redakcją „Oświata i Wychowanie".

Mam nadzieję — powiedział na zakończenie — W. Pomykało, że wydawnictwo dołoży starań, by tak potrzebna dla wielotysięcznej rzeszy nauczycieli, a także rodziców encyklopedia mogła się ukazać jak najszybciej, by jej pierwszy tom został opublikowany już w przyszłym roku. Naszym pragnieniem jest również zapewnienie warunków do stałej aktualizacji encyklopedii. Chcielibyśmy, by co 2—3 lata można ją było uzupełniać suplementem, zawierającym najnowsze osiągnięcia współczesnej pedagogiki.

Rozmawiała Halina SUŁEK

T/t „Giewont II" pospieszył z pomocą

Zbiornikowiec „Albahaa" wybuchł i zatonął na Oceanie Indyjskim

3 KWIETNIA na Oceanie Indyjskim, na północ od Madagaskaru, wybuchł i zatonął w ciągu 5 minut zbiornikowiec bandery liberyjskiej „ALBAHAA" o nośności 235 tys. DWT. 37 ludzi z załogi uratował statek bandery liberyjskiej „Olimpic Aktion", 6 osób zaginęło. Wszystkim poszkodowanym pomocy medycznej udzieliła dr Antonina Pokora-Banaszkiewicz, lekarz okrętowy t/t „Giewont II", który włączył się do akcji ratowniczej.

59,5 tys. osób na I roku studiów

(Dokończenie ze str. 1)

jak dotychczas dodatkowe punkty. Otrzymują je kandydaci pochodzący z rodzin robotniczych lub chłopskich, posiadający 2-letni nieprzerwany staż pracy w uspołecznionym zakładzie i pozytywną opinię. Dodatkowe punkty przyznawane będą również za co najmniej dobre oceny z przedmiotów egzaminacyjnych na dany kierunek studiów uzyskane w dwóch ostatnich klasach szkoły średniej oraz na świadectwie dojrzałości, o ile jednak kandydat nie zdawał już wcześniej egzaminu wstępnego. Dodatkowe punkty otrzymają również kandydaci odbywający zasadniczą służbę wojskową, którzy ją kończą jesienią br., pod warunkiem jednak uzyskania pozytywnej opinii z jednostki wojskowej.

Prawo do przyjęcia bez egzaminu wstępnego przysługuje natomiast tegorocznym laureatom i finalistom olimpiad i konkursów przedmiotowych w szkołach średnich, najlepszych maturzystom szkół średnich z br., którzy wytypowani zostaną przez szkoły. Wyraźnie określono jednak, że najlepszy absolwent danej szkoły może wybrać sobie dowolny kierunek studiów, drugi w kolejności prymus może bez egzaminu rozpocząć studia na kierunku bądź specjalności nauczycielskiej, natomiast z trzecią lokatą — na jednym z wytypowanych kierunków, a mianowicie fizyce lub wychowaniu technicznym w uniwersytetach i WSP, inżynierii materiałowej, hutnictwie, górnictwie, włókiennictwie i transporcie w wyższych szkołach technicznych oraz planowaniu i finansowaniu gospodarki narodowej w akademiach ekonomicznych i uniwersytetach. Prymusi z techników i liceów zawodowych mogą być kierowani zgodnie z profilem ukończonej szkoły średniej. Wytyczne podkreślają, że na kierunkach gdzie obowiązuje sprawdzian praktyczny lub uzdolnień oraz na kierunkach filologii obcych, kandydaci kierowani na studia bez egzaminu obowiązani są do złożenia tego sprawdzianu. Jeśli jednak chodzi o filologie obce sprawdzian przeprowadzają kuratoria oświaty i wychowania.

Wszyscy ci, którzy ubiegają się o przyjęcie na I rok studiów dziennych, bezpośrednio po zdaniu egzaminu dojrzałości w br. składają podanie wraz z dokumentami w szkołach w których kończą naukę, skąd zostaną przesłane do odpowiednich uczelni. Maturzyści z poprzednich lat składają podanie wraz z wymaganymi dokumentami bezpośrednio w wybranej przez siebie uczelni od 15 kwietnia do 15 maja br.

Egzaminy wstępne na rok akademicki 1980/1981 rozpoczynają się 1 lipca br.

Zmarł prof. W. Tatarkiewicz

WARSZAWA PAP. W wieku 94 lat, zmarł w Warszawie 4 bm. prof. Władysław Tatarkiewicz, wybitny uczony — filozof, estetyk, historyk sztuki, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń polskich humanistów.

Polskie „Fiaty 125 p" na drogach 57 państw

800-tysięczny samochód z FSO na eksport

WARSZAWA PAP. 4 bm. taśmę montażową w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie opuścił 800-tysięczny samochód wykonany w tej fabryce z przeznaczeniem na eksport.

SPRZEDAŻ za granicą żerańskich samochodów rozpoczęła się od samochodu „Warszawa" w latach 50-tych. Najpierw sprzedawano za granicę „Warszawy M-20" a następnie udoskonalone Warszawy 223 i 224. Wyeksportowano również wiele tych aut w odmianach „Combi" i „Pick-up". Łącznie sprzedano za granicę blisko 74 tys. „Warszaw", m. in. do Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji, na Węgry. Samochody te trafiły również do ChRL, KRL-D, Wietnamu, MRL, Turcji, Wenezueli, Kolumbii, Egiptu, Finlandii.

W KOŃCU lat 60-tych rozpoczął się eksport polskich Fiatów 125 p. Pierwszymi państwami, które nabyły te samochody, były Czechosłowacja NRD i Węgry. Od 1970 r. podjęto eksport tych aut do krajów zachodnich. Łącznie pojazd ten trafił na drogi 57 państw. Obecnie „Fiaty 125 p" są sprzedawane do 35 państw tzw. drugiego obszaru płatniczego, z których największymi odbiorcami są: Wielka Brytania, Francja, RFN, Finlandia i Grecja. Warto podkreślić, że dużym popytem cieszą się nie tylko gotowe samochody, ale również sprzedawane w tzw. standardach, które są związane dostarczane do montowni znajdujących się w państwach „trzeciego świata". Od 1978 r. tzn. niemal od chwili rozpoczęcia produkcji eksportowany jest również „Polonez". Kupują go chętnie m. in.: Francuzi, Anglicy, Grecy.

FSO od lat łączy ścisła współpraca z Jugosławią, dokąd wysyłane są „Fiaty 125 p" do tzw. montażu końcowego. Samochody te wyposażane są w Jugosławii w niektóre produkowane tam elementy. Na tej samej zasadzie FSO otrzymuje stamtąd „Zastavy". Niezależnie od tej formy współpracy zakłady „Crvena Zastava" i FSO wymieniają wzajemnie części do produkowanych w obu państwach samochodów. Jugosłowianie kupują też „Polonezy".

Obradowało XX Plenum NK ZSL

WARSZAWA PAP. Zadaniom stronnictwa w dziedzinie racjonalnego wykorzystania ziemi poświęcone było 4 bm. w Warszawie XX plenarne posiedzenie NK ZSL.

Kolejnym punktem porządku obrad Plenum NK ZSL były sprawy organizacyjne. W związku z wyborem Edwarda Dudy na stanowisko sekretarza Rady Państwa oraz powołaniem Romana Malinowskiego na wiceprezesa Rady Ministrów i ministra przemysłu spożywczego i skupu — Plenum zwolniło ich z obowiązków sekretarzy Naczelnego Komitetu ZSL. Plenum powołało na sekretarza NK — Jerzego Grzybczaka, dotychczasowego członka Sekretariatu NK, prezesa WK ZSL w Białymstoku.

W skład Sekretariatu NK powołany został Emil Kołodziej — członek prezydium NK, członek Rady Państwa.

Członkami Sekretariatu NK wybrani zostali: Józef Kozioł — wiceprezes Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych; Roman Maćkowski — wojewoda radomski; Waldemar Michna — prezes warszawskiego Stołecznego Komitetu ZSL.

7 kwietnia Dniem Pracownika Służby Zdrowia

7 KWIETNIA obchodzić będziemy doroczne święto pracowników Służby Zdrowia. Choć z ich pracą stykamy się wszyscy bez wyjątku, nie zawsze jednak potrafimy ocenić i docenić codzienny trud lekarzy, pielęgniarek, średniej kadry medycznej. Istnieje jednak jeden ważny obiektywny miernik ich wysiłku — jest nim stała poprawa stanu zdrowotności naszego społeczeństwa.

Pierwsze polskie fotografie meteorów

WARSZAWA PAP. Obserwatorium Astronomiczne w Poznaniu organizuje specjalną sieć do obserwacji przelotu meteorów. Na terenie obserwatorium zainstalowano niedawno pierwszy w elektrywowy blok kamer dla śledzenia meteorów. Przeprowadzono kilka eksperymentalnych seansów obserwacyjnych, które przyniosły efekt. 20 marca po 60 godzinach nocnych obserwacji sfotografowano po raz pierwszy przelot meteoru. Był to niewielki i słabo widoczny meteor, który został jednak utrwalony na kliszy fotograficznej.

Fotograficzne obserwacje meteorów będą w przyszłości rozwijane. Badania takie w Poznaniu są dość trudne z powodu dużej ilości świateł w wielkim mieście. Poznańscy astronomowie kończą więc montaż dwóch kolejnych bloków kamer meteorytowych. Jeden z nich zostanie zainstalowany w Obserwatorium Astronomicznym w Borowcu. Przewiduje się stworzenie całej sieci obserwacji meteorów — w pierwszej kolejności w południowej Polsce co pozwoli nawiązać do podobnej sieci obserwacyjnej w Czechosłowacji.

Włochy

Zakończenie kryzysu rządowego

RZYM PAP. We Włoszech zakończył się trwający 16 dni kryzys rządowy. Nowy premier, chrześcijański demokrata, Francesco Cossiga przedstawił w piątek w południe prezydentowi Włoch Sandro Pertiniemu listę członków gabinetu, 39-tego od zakończenia drugiej wojny światowej. Będzie to pierwszy od 6 lat rząd centrolewicy, złożony z przedstawicieli trzech partii: chrześcijańskich demokratów, socjalistów i republikanów. Koalicja tych partii dysponuje większością w 630-mandatowym parlamencie (chrześcijańscy demokraci — 262 miejsca, socjaliści — 62 i republikanie — 16).

Pogrzeb prezydenta WRS

HANOI PAP. W piątek odbył się w Hanoi pogrzeb zmarłego przed kilkoma dniami prezydenta Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Ton Duc Thanga. Uroczystość żałobna odbyła się na centralnym placu stolicy — Ba Dinh.

Wspólne ćwiczenia Bundesmarine i marynarki USA na Oceanie Indyjskim?

Boński minister w roli komiwojażera zbrojeniowego lobby

BONN PAP. Dwa zachodnioniemieckie niszczyciele, którym towarzyszyć będą dwa okręty pomocnicze mają opuścić w końcu kwietnia swe bazy, udając się przez Morze Śródziemne, Kanał Sueski i Morze Czerwone na Ocean Indyjski. Eskadra Bundesmarine — jak informuje amerykańska agencja „Associated Press" — weźmie prawdopodobnie udział w ćwiczeniach wspólnie z jednostkami marynarki USA, przybyłymi na Ocean Indyjski w ramach zaostrzających sytuację militarną w tej strefie decyzji Waszyngtonu. Okręty zachodnioniemieckie zawiną do Pakistańskiego portu Karaczi i Mombasa w Kenii. Pozostaną one na Oceanie Indyjskim aż do końca lipca.

WARTO zwrócić uwagę, że okręty Bundesmarine pojawią się w newralgicznych punktach strefy Oceanu Indyjskiego wkrótce po podróży jaką odbył do tego rejonu boński minister obrony, Hans Apel. Odwiedził on, prócz Japonii, Nową Zelandię i Australię, spotykając się z szefami rządów tych państw oraz resortów spraw wojskowych i odwiedził bazy wojskowe. Jak powiedział boński minister, jego podróż miała na celu „wniesienie wkładu do międzynarodowej polityki porozumienia i bezpieczeństwa".

KOMENTATOR TASS, Jurij Borysow stwierdza że podróż Apela przyniosła jednak zupełnie przeciwne rezultaty. Kiedy odwiedzał Japonię, w tle jego wizyty wyraźnie widoczne były elementy polityki antyradzieckiej. Aczkolwiek w Bonn energicznie odrzucono by wszelkie paralele polityczne odnośnie tego rodzaju aspektu związków japońsko-niemieckich, to przecież nasilone zbrojenia obu państw mówią same za siebie.

We wszystkich trzech krajach zachodnioniemiecki minister wystąpił w charakterze emisariusza NATO, a przede wszystkim USA. Zupełnie otwarcie starał się popchnąć Japonię, Australię i Nową Zelandię do zwiększenia wydatków wojskowych i do udziału w wyścigu zbrojeń.

Apel występował także jako tajny komiwojażer zachodnioniemieckiego kompleksu wojskowo-przemysłowego oferując Japonii, Nowej Zelandii i Australii sprzęt wojskowy produkowany w RFN.

Apel nieustannie wskazywał na ogromne znaczenie strategiczne krajów które odwiedzał, wywołując przy tym straszaka „zagrożenia ze Wschodu". Powstaje pytanie dlaczego boński minister tak bardzo niepokoi się sytuacją strategiczną w rejonach położonych o wiele tysięcy kilometrów od granic RFN — pisze komentator TASS, zwracając jednocześnie uwagę, że w nadreńskiej stolicy nieustannie podkreśla się, że Niemcy Zachodnie nie mają globalnych interesów. Pozostawiając na boku prawdziwość tej tezy, trzeba stwierdzić, że Apel występował we wszystkich trzech krajach jako pełnomocnik administracji waszyngtońskiej, która z pomocą Bonn dąży do wciągnięcia ich do awanturniczej strategii wojskowej imperializmu amerykańskiego.

Apel nie był jedynym komiwojażerem imperialistycznych interesów NATO, który odwiedził zapalny rejon Środkowego Wschodu. W czwartek zakończyła wizytę w Islamabadzie delegacja Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu z politykiem CDU, Gerhardem Schroederem na czele. Opowiedział się on za udziałem RFN w pomocy gospodarczej Zachodu dla Pakistanu.

ARGENTYNA. Migawka z centrum Rosario — miasta na południu kraju w prowincji Santa Fe. *CAF-Matuszewski*

Nie ustają walki w Czadzie

PARYŻ PAP. Sytuacja w Czadzie nie uległa ostatnio najmniejszej zmianie. W stolicy N'Djamenie nadal toczą się walki między oddziałami zbrojnymi rywalizujących ze sobą: prezydenta Goukouni Oueddei i ministra obrony Hissene Habre. Jak pisze korespondent Reutera, w piątek wciąż można było słyszeć ogień ciężkich karabinów maszynowych w różnych dzielnicach stolicy. Po dwóch tygodniach zaciętych walk ulicznych ocenia się, że zginęło co najmniej 1000 osób, a ponad 2 tys. zostało rannych. Według ostatnich doniesień agencyjnych, wojska prezydenta Oueddei starają się powiększyć obszar dzielnic miasta opanowanych w ciągu ostatnich 24 godzin.

Obradował Komitet Wykonawczy RWPG

MOSKWA PAP. W dniach 1—3 kwietnia br. w Moskwie odbyło się 94 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego rozpatrzono wstępnie przygotowane przez organy RWPG materiały dotyczące spraw, które mają być omawiane na najbliższej Sesji RWPG.

Komitet Wykonawczy omówił tok przygotowywania porozumień, opracowywanych przez organy RWPG dla zrealizowania przedsięwzięć przewidzianych w wieloletnich kierunkowych programach współpracy. Porozumienia te dotyczą przede wszystkim współpracy w zakresie specjalizacji i kooperacji produkcji urządzeń dla najważniejszych gałęzi przemysłu, a także wysoko wydajnego, nowoczesnego pod względem technicznym sprzętu do obróbki metali, w tym obrabiarek z programowanym sterowaniem numerycznym.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego zaaprobowano, plan pracy na lata 1981—1985 w dziedzinie realizacji przedsięwzięć, przewidzianych wieloletnim kierunkowym programem współpracy w rozwoju połączeń transportowych krajów członkowskich RWPG.

Komitet Wykonawczy omówił też sprawy dalszego doskonalenia działalności informacyjnej RWPG oraz rozpatrzył informację o przeprowadzonym w marcu br. posiedzeniu grupy redakcyjnej ekspertów Sekretariatu RWPG i ekspertów EWG w sprawie przygotowania wspólnego projektu porozumienia.

Gdy poczta XX wieku zawodzi...

Powrót ery ulicznych posłańców

NOWY JORK PAP. Jeśli poczta XX wieku będzie nadal funkcjonowała w tak wolnym tempie jak obecnie, to zawód ulicznego posłańca powróci do dawnej świetności. W Stanach Zjednoczonych szybko się zorientowano, że w dobie kilometrowych zatorów ulicznych najszybszymi doręczycielami listów i poleceń są posłańcy na rowerach i rolkach. W Nowym Jorku powstało już 280 takich firm usługowych, w Waszyngtonie ok. 70. Zatrudniają one niewielu pracowników, od kilkunastu do około stu. Ci prywatni posłańcy-kurierzy doręczają listy i paczki, rachunki i pisma natychmiast do rąk adresatów, dystansując doręczycieli pocztowych. Czynią to taniej, szybciej i w bardziej atrakcyjny sposób, gdy zachodzi np. potrzeba doręczenia jakiejś okolicznościowej przesyłki z okazji ślubu, czy jubileuszu. W tym celu posłańców ubiera się w galowe mundury, we fraki, cylindry. Dostarczenie przesyłki pospiesznej kosztuje w Nowym Jorku 4—6 dolarów, w mniej ruchliwym Waszyngtonie — 2,5 do 4 dolarów. Firmy doskonale prosperują i nie narzekają na brak klienteli.

Kradzież wojennych dokumentów Montgomery'ego

LONDYN PAP. Willam Robinson, londyński handlarz starzyzną został skazany przez sąd na zapłacenie grzywny w wysokości 7 funtów, co jak obliczono równało się korzyściom finansowym uzyskanym przez niego z kradzieży i sprzedaży cennych dokumentów pozostałych po marszałku Montgomerym.

Robinson, który skradł worek z „papierami" z mieszkania byłego marszałka armii brytyjskiej, nie zdawał sobie sprawy z ich wartości. Otrzymał za nie 5 funtów gotówka, dwie butelki jabłecznika oraz paczkę tytoniu.

W jakiś czas później papiery, które okazały się być kopiami planów nakreślonych przez marszałka Montgomery'ego pod koniec drugiej wojny światowej, trafiły na aukcje u Sotheby'ego gdzie „poszły" za 5.000 funtów. Wieść o sprzedaży na aukcji doszła do prawowitego właściciela dokumentów, który idąc tropem kolejnych transakcji, natrafił wreszcie na ślad złodzieja.

„Boom" gier hazardowych w Hiszpanii

MADRYT PAP. W latach 1923—1977 Hiszpanie, mający skądinąd opinię zapalonych graczy, musieli zrezygnować z jednego ze swych ulubionych sposobów spędzania wolnego czasu, gdyż z wyjątkiem loterii, wszelkie gry hazardowe były w tym okresie zakazane. Obecnie Hiszpania odświeża znajomość z hazardem.

O powtórnie rosnącej popularności gier hazardowych mogą świadczyć gwałtownie zwiększające się dochody z tytułu podatków ściąganych z salonów gier. Wpływy te w 1979 roku osiągnęły wysokość 74 miliardów peset — 1,05 miliarda dolarów — podano w raporcie Ministerstwa Finansów. Popularna w Hiszpanii od 200 lat loteria w 1979 roku przyniosła skarbowi państwa 48 miliardów peset co stanowi 86 procent całego dochodu z tytułu podatków nałożonych na gry hazardowe.

Obserwuje się ekspansję „Bingo", gry pochodzenia amerykańskiego. Podatki z „Bingo" w 1979 roku wyniosły 25 miliardów peset. Nie rozwinęły jeszcze skrzydeł kasyna gry. Dostarczyły one skarbowi jedynie 7 miliardów peset. (t)

Skrupuły zostaw w domu

Seks — usługi dla biznesmenów na delegacji

W WIELU japońskich gazetach, w rubrykach poświęconych obyczajowości, ukazały się niedawno publikacje, które wywołały znaczne poruszenie w tamtejszym społeczeństwie, a część czytelników nawet zbulwersowały. Nic dziwnego; sprawa dotyczy seksu, tematu niezbyt mocno dotychczas eksploatowanego w dość purytańskiej Japonii, zwłaszcza przez poważną część japońskiej prasy.

AUTORZY szeregu barwnych reportaży o zagranicznych podróżach swych ziomków w interesach — a jak wiadomo podróży tych w związku z ekspansją japońskiego eksportu jest coraz więcej (dla przykładu w roku ubiegłym tylko do Filipin, Tajlandii, Korei Południowej i na Tajwan wyjechało ponad 1,5 mln Japończyków) — donieśli, że 4 na 5 japońskich biznesmenów kierujących się w te strony ma w programie swych wyjazdów również atrakcje związane nie tylko z biznesem, jakkolwiek również płatne.

Największe żniwo zbierają ponoć na żądnych przygód japońskich biznesmenach w średnim wieku panienki trudniące się wiadomymi usługami (i ich opiekunowie) na Filipinach. Szacuje się, że na potrzeby Japończyków tylko w Manili pracuje około 2000 call-girls.

Szkic grupowego pobytu Japończyków w stolicy Filipin — jak dowodzą japońscy autorzy reportaży jest prosty, można powiedzieć — rutynowy. W dniu przyjazdu przybysze zza morza z wypchanymi portfelami spotykają się na popołudniowej kawie z manilskimi „agentami turystycznymi" dla ustalenia taksy, jak też w celu obejrzenia i stwierdzenia ważności tzw. zielonych książeczek (zdrowia) swych krótkotrwałych znajomych. Od niedawna panowie udają się do pań, a nie odwrotnie, a dzieje się to od chwili, kiedy w manilskim „Hiltonie" małżonka pewnego znanego japońskiego polityka zaczepiona została przez grupę rodaków oferujących jej... 100 dolarów.

W Bangkoku proceder, o którym mowa, nie jest co prawda legalny, jednakże i tu podróżnik „na delegacji", czy turysta nie ma z omawianymi usługami najmniejszych kłopotów. Podobnie w Seulu, znanym z rozmaitości przyjęć z udziałem odpowiednio kwalifikowanych gejsz.

Japończyków nazywa się często mistrzami organizacji. Cecha ta — twierdzą autorzy reportaży o zagranicznych ciągotach swych rodaków — w całej rozciągłości potwierdza się również w odniesieniu do ich rozrywkowej sfery życia.

Większość japońskich biznesmenów udających się do wspomnianych krajów dysponuje odnośnym programem rozrywkowym już przed przekroczeniem granicy. Za tak daleko idące ułatwienia trzeba oczywiście płacić, bo w przygotowaniach biorą udział „agenci" japońscy i z kraju docelowego, właściciele kabaretów, nocnych lokali czy hoteli. Wszyscy oni uczestniczą w podziale dochodów płynących z kieszeni zainteresowanego i zdecydowanego w czasie wyjazdu kierować się starym japońskim przysłowiem: „gdy wyruszasz w podróż — skrupuły zostaw w domu".

Oficjalne japońskie koła rządowe, jak i przedstawiciele japońskich biur podróży (właśnie biura podróży stały się przedmiotem najgwałtowniejszych ataków, gdyż zarzuca im się zatrudnianie pracowników działających w charakterze „agentów seksualnych") — zaprzeczają prawdziwości podawanych przez prasę faktów, bądź też — co jest już jednak przyznaniem racji dziennikarskim opisom — wyrażają ubolewanie.

Wszyscy zainteresowani zdają sobie sprawę, że położenie tamy tym praktykom będzie niezmiernie trudne, przede wszystkim dlatego, że jest to rodzaj działalności przynoszącej krociowe dochody wielu ludziom i instytucjom. Toteż nie sądzi się, by ciągnąc z tego procederu zyski łatwo dali wyprzeć się z rynku.

Marek BIERNACKI

W „Kurierowej kawiarence"

Na ślubnym kobiercu

ŚWIĘTA — to tradycyjnie okres zawierania związków małżeńskich. Panie z Urzędu Stanu Cywilnego udzielające ślubów (nie ma ani jednego mężczyzny!) czekają więc pracowite dwa dni. Rozmawiamy o tym z **Ireną KODZIK**, zastępcą kierownika USC w Szczecinie

— ILE par stanie na ślubnym kobiercu?

— Dziś i jutro około dwustu.

— A w drugi dzień świąt?

— Nie udzielamy ślubów. Tak jest już od lat. My też mamy prawo do odpoczynku. Proszę wziąć pod uwagę, że w naszych filiach w Dąbiu i Nad Odrą jest obsada jednoosobowa. Obie panie będą więc pracować i dziś i jutro.

— Dwieście par, to sporo.

— Ale trochę mniej niż w latach poprzednich. Ciekawe, bo zaraz po świętach będzie więcej zawieranych małżeństw. Na przykład w USC Śródmieście — jutro mamy dwadzieścia trzy śluby, dziewiętnastego kwietnia — dwadzieścia dziewięć, a w ostatnią sobotę miesiąca — dwadzieścia osiem.

— Zatem ciągle tłok na ślubnym kobiercu. I spora kolejka.

— Nie zawsze. W lutym nie było żadnego problemu z wyborem terminu. Byliśmy w stanie spełnić każde życzenie młodej pary. Podobnie w marcu i maju. Natomiast w czerwcu znów jest tłok.

— Maj podobno nie przynosi szczęścia nowożeńcom. Można się zakochać, ale ze ślubem lepiej poczekać.

— Taki przesąd. Rzeczywiście jednak w maju nigdy nie mamy zbyt wiele pracy.

— Ci, którzy nie są przesądni, mogą z tego skorzystać. Ślub bez kolejki...

— Zazwyczaj jest miesięczny okres wyczekiwania. Oczywiście papiery można złożyć z dużym wyprzedzeniem, konkretnie — trzy miesięcznym.

— Sporo czasu do namysłu. I... rezygnacji.

— Zdarzają się takie przypadki. Często w ostatniej chwili. Czasem młoda para wcale nie pojawia się w USC. Dopiero potem zgłaszają się ponownie i proszą o ustalenie nowego terminu. Sporo przez to zamieszania. Poza tym — dla kogoś innego ten właśnie dzień i ta właśnie godzina były wprost wymarzone. Musieliśmy odmówić, bo termin już zajęty. A potem para, która zarezerwowała wcześniej, nie zgłasza się.

— Jak często młodzi rezygnują?

— Na przykład na dziesięć ślubów jedna para nie pojawi się w USC.

— To mało.

— Dla mnie dużo, bo stanowi to dziesięć procent.

— Udzielanie ślubów — to chyba przyjemna praca?

— Oczywiście. Miło się patrzy na takie szczęśliwe, zakochane pary. To dla nas naprawdę satysfakcja. Państwo młodzi są bardzo przejęci, niejednokrotnie zdenerwowani. W początkach mojej pracy ze zdumieniem patrzyłam na łzy kręcące się w oczach pana młodego. I tak bywa...

— Jak są ubrani?

— Różnie. Nadal modne są długie suknie, w różnych kolorach — biel, błękit, róż, beż. Panowie nowie oczywiście w garniturach odpowiednio dobranych kolorystycznie do sukni panny młodej. Obowiązkowo — muszka. Nie pamiętam, by ostatnio był ktoś w krawacie. Nowożeńcom towarzyszy zazwyczaj mnóstwo gości. Bywa, że nie wszyscy mogą się pomieścić w sali ślubów.

— Podobno przyjmuje się bardzo ładny obyczaj — państwo młodzi składają wiązanki kwiatów u stóp Pomnika Czynu Polaków.

— Tak. Powoli staje się to naszą, szczecińską tradycją.

— A jaka muzyka towarzyszy ceremonii ślubu?

— Oczywiście „Marsz weselny", poza tym „Love Story" i... Doprawdy trudno mi powiedzieć. Kiedyś zapytałam o to muzyka, który w USC gra na organach. Powiedział, że do każdego ślubu była inna melodia. Śmieszne, bo ja przez cały czas słyszałam to samo. Po prostu nie zwracam już na to uwagi.

— A pani ślub, jaki był?

— Bardzo skromny. Tylko my i świadkowie. Udzielał go mężczyzna. To był początek lat pięćdziesiątych. Zupełnie inne czasy...

(jas)

Opowieści szczecińskich ulic

Akademia na młynie

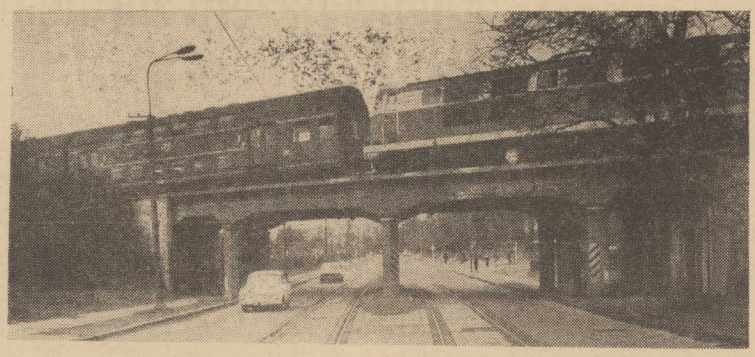

Tu kończy się Akademicka...

...a tu stał młyn wodny.

Fot. Zb. Jodkowski

W DNI powszednie słychać tu warkot motorów uruchamianych drżącą, niewprawną ręką nowicjusza. To trenują świeżo upieczeni automobiliści. W niedziele — plac przy ulicy Akademickiej zamienia się w wielkie targowisko. Ilu mamy naprawdę entuzjastów motoryzacji — przekonać się można dopiero na giełdzie. Ceny — iście zawrotne — nie odstraszają nabywców. Zresztą nie jest to miara rzeczywistej wartości pojazdów, lecz raczej chęci, a nawet żądzy posiadania własnego samochodu.

Giełda ma w sobie jakiś czarodziejski magnetyzm, który sprawia, że nawet ci którzy zajrzeli na nią mimochodem, jako postronni obserwatorzy, zaczynają marzyć o „maluchu" czy „Syrence".

Poza tym ulica Akademicka jest rzeczywiście akademicka. Vis a vis giełdy stoi budynek Wydziału Mechanizacji Rolnictwa — najmłodszego fakultetu Akademii Rolniczej. Tu zaś gdzie ul. Akademicka bierze swój początek, na rogu ulicy Słowackiego, znajduje się główny obiekt szczecińskiej szkoły agronomów — auditorium maximum. Kompleks przylegających doń budynków mieści instytuty: gleboznawstwa i gospodarki wodnej, ekologii i ochrony środowiska, hodowli roślin i nasiennictwa, chemii i przechowalnictwa.

Pod tym adresem rozgościła się obecna akademia, a ówczesna Wyższa Szkoła Rolnicza, powołana w Szczecinie już w 1954 roku, po gruntownej odbudowie i modernizacji ruiny straszącej przedtem spacerowiczów wędrujących po Parku Kasprowicza.

Na początku naszego stulecia w miejscu, gdzie trenują samochodziarze i odbywają się niedzielne giełdy aut, był staw, do którego sączył swe wody strumień Osówka. Tu natomiast, gdzie znajduje się gmach auditorium maximum Akademii Rolniczej (róg ul. Słowackiego), pracował duży młyn wodny. Gdy tereny te przejęło miasto i szeroki zagon leśny zamieniono na ogród spacerowy pełen egzotycznych roślin (obecny Park Kasprowicza), młyn postanowiono przebudować na podmiejską restaurację. W tym celu osuszono i zasypano staw, a koryto Osówki poprowadzono murowanym kanałem pod ziemią. I od roku 1910 potok od ogrodu botanicznego aż do stawu Rusałka ukryty jest przed okiem ludzkim. Zamiaru nie udało się urzeczywistnić do końca. Przedsiębiorczy właściciel terenu nie wzniósł restauracji, ale na dobre zlikwidował młyn i osuszył teren.

W latach trzydziestych postanowiono tu właśnie zlokalizować wyższą szkołę pedagogiczną. Do budowy użyto jednak zbyt wilgotnej cegły i inwestor przerwał prace zaskarżając dostawców. Obiekt, pozostawiony w stanie surowym, służył w czasie wojny za skład medykamentów. W 1955 roku przystąpiono do przekształcania go w siedzibę uczelni rolniczej.

Ten krótki zarys historii małego ale interesującego skrawka miasta zawdzięczamy panu Zbigniewowi Karczewskiemu, uważnemu Czytelnikowi naszego cyklu.

Ulica Akademicka, łącząca dogodnym skrótem stare Pogodno z Niemierzynem i nowym Osiedlem Arkońskim, jest bardzo ruchliwa. Przy okazji powlekania asfaltem dawnej brukowanej drogi nie zdecydowano się poszerzyć jezdni ani o centymetr... Na dodatek — latarnie ustawiono na samym środku i tak już wąziutkiego trotuaru.

Równolegle do drogi biegnie trasa kolei. Dziś kursują tędy pociągi do Polic i Trzebieży, w przyszłości pomkną tędy szybkie wagony premetra, opasującego szerokim obwodem cały Szczecin.

Ulicą Akademicką chadzają studenci AR do swego akademika, a właściwie całego miasteczka akademickiego przy ul. Broniewskiego. Choć droga wiedzie nadal przez pustkowie, przechodnie nawet o zmierzchu czują się tu ostatnio raźniej. Studenteria przepłoszyła skutecznie diabła mówiącego dobranoc.

(ław)

Okno na podwórze

Przychodzi taki dzień

CO ONI wynieśli z tej szkoły podstawowej? Są niezdyscyplinowani, leniwi, nie pracują systematycznie, nie mają zasobu pojęć, mają włosy, nie mają włosów, uciekli, schowali się, biegają na imprezy, nie mają żadnych zainteresowań, poszli do kina żeby... doskonalić język obcy, piętnaście dwój, nieobecni na klasówce, lekceważą, za poważnie, mają pomysły, nie mają pomysłów, znowu wyskok, infantylni, dorośli, nic nie wiedzą, wszystko wiedzą... lepiej, nie wykonali, symulują, głupio się tłumaczą, trzeba ukarać, trzeba przypilnować, uważają się za dzieci, co z nich wyrośnie?

Cztery lata nauki w szkole średniej — to okres trudny nadzwyczaj. Przede wszystkim dla rodziców. Do codziennej żmudnej krzątaniny, do kłopotów, których nigdy i nikomu nie brakuje — dochodzi kształtowanie się osobowości nastolatków, dochodzą objawy „trudnego wieku", kiedy w poszukiwaniu środków zaradczych gwałtownie trzeba sobie przypominać własne szczenięce lata, aby oddzielić sygnały ważne od takich sobie, kiedy szkoła i rodzina usilnie stara się nauczyć i wychować.

I wreszcie nadchodzi taki dzień, gdy gromadka rodziców po raz ostatni spotyka się z wychowawcą. W najbliższej perspektywie egzamin maturalny lub świadectwo ukończenia szkoły. Przez myśl przesuwają się wszystkie sprawy, które połączyły nasze dzieci ze szkołą: wariacki „Dzień Wagarowicza" ale i zajadła obrona własnej szkoły na zewnątrz, jako tej absolutnie najlepszej; awanturę o cokolwiek i młode przyjaźnie, niespodzianki złe i niespodzianki dobre.

Ta ostatnia rozmowa jest o nich: jacy są, jacy będą w przyszłości, jakie ich cechy pomogą a jakie będą przeszkadzać. Jak się ułoży życie młodzieży. Mówi się o niej serdecznie i z troską. Mówi się, że jednak w gruncie rzeczy nie są tacy źli. Że są nawet całkiem dobrzy. I to jest prawda. **(jf)**

Na miarę roku 2000

PROBLEM trzech mostów

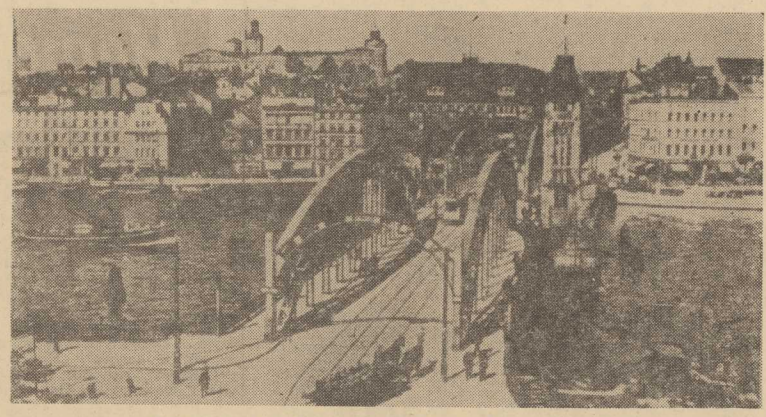

Ostatni most na Podzamczu — stan przed zniszczeniem.

LEŻY przede mną plan Szczecina wydany w 1931 r. Kiedy porównuję go z mapą z roku 1979, miasto wydaje się kuse i niepełne. Chyba przede wszystkim dlatego, że dzisiejsza ul. Wielka kończy się na wysokości ul. Mściwoja, nie dobiegając do odrzańskiego brzegu. Zaś ul. Energetyków i ul. Gdańska są wąskimi traktami kołowymi, zapewniającymi łączność z portem i prawobrzeżem.

Ten zastany w 1945 roku stan, z idealną dokładnością powtarza plan z 1948 roku, choć już wówczas wiadomo było, że nie odpowiada on rzeczywistym potrzebom miasta. Dawny Szczecin ciążył zdecydowanie na zachód, gdzie znajdowały się centra administracyjne, gospodarcze i polityczne. Nowy — reorientował miasto na południowy wschód. W tym więc kierunku winny prowadzić główne trasy komunikacyjne.

W latach 1956—59 działało w stolicy Pomorza Zachodniego tzw. zagłębie mostowe. Budowano — prawie jednocześnie — trzy przeprawy z prawdziwego zdarzenia; przez Odrę, Parnicę i Regalicę. Obiekty te — jak głosi plotka — projektowano z rozmachem i inżynierską fantazją, ale o ich obecnym kształcie zadecydowały względy oszczędnościowe. Powstało więc rozwiązanie obliczone na miarę ówczesnych potrzeb które już po kilku latach okazało się niewystarczające. Zwłaszcza zaś po oddaniu przebudowanej części dwujezdniowych ulic Gdańskiej i Energetyków, z Estakadą Pomorską i linią tramwajową do Basenu Górniczego. Już wówczas — jak na dłoni — stały się widoczne główne przeszkody na tej trasie — zbyt wąskie mosty.

Dwa lata temu przystąpiliśmy do budowy największej powojennej inwestycji komunikacyjnej Szczecina, popularnie zwanej Trasą Zamkową. W pierwszym etapie prac ma powstać jedynie jej „połówka". Jednakże równocześnie przygotowuje się teren i obiekty inżynieryjne do tego, by z marszu przystąpić do realizacji drugiej części zamierzenia. Takie postawienie sprawy oznacza, że po ukończeniu prowadzonych obecnie robót gotowy będzie jedynie wjazd lub wyjazd z miasta. Nadto na obu nowych mostach i estakadach nie przewidziano linii tramwajowych. Zatem nadal swą rolę spełniać będą musiały: Most Długi i Most Portowy.

Tymczasem stan techniczny tego pierwszego nie jest najlepszy. Dla żadnego ze szczecinian nie jest tajemnicą, że wymaga on pilnego remontu. Ale na tym nie koniec. Licząca 2200 m. długości Trasa Zamkowa nie rozwiąże w pełni problemu komunikacji miasta z resztą kraju. Na przeszkodzie stoi bowiem zbyt ciasny odcinek drogi pomiędzy Basenem Górniczym a ul. ul. Przestrzenną i Eskadrową z wąskimi: wiaduktem nad torami kolejowymi i Mostem Cłowym. Więcej — uniemożliwia to budowę linii tramwajowej, która powinna wreszcie dotrzeć do Osiedla Słonecznego lub do Dąbia.

Tak patrząc na zagadnienie — a takie spojrzenie powinno chyba cechować każdego szczecinianina — zobaczymy problem Trasy Zamkowej w zupełnie innym świetle. Stanowi ona bowiem jedynie fragment większego zagadnienia, który nazywa się układem drogowym stolicy Pomorza Zachodniego. Dopiero całościowe rozwiązania sprawią, że miasto przestanie się dławić na jednej nitce drogowego połączenia. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że prezentuję spojrzenie całkiem nowe. Problematyka ta jest w pełni doceniana przez władze miasta i województwa. Teraz chodzi tylko o to, by ją zrozumiał każdy mieszkaniec.

Budowa Trasy Zamkowej trwa. W ciągu dwóch lat powstały jednak pewne opóźnienia w realizacji inwestycji. Licząc w robotach budowlanych, nie wykonano dotąd prac wartości 70 milionów złotych. Nie jest to powód do alarmu, gdyż można przyspieszyć tempo budowania. Tym bardziej, że według oceny inwestora, stworzono na tym obiekcie taki front robót, że wykonawcy miast za 315 mln zł — jak planowano na rok bieżący — mogliby wykonać zadania wartości pół miliarda.

Gorzej, że występują trudności z potencjałem przedsiębiorstw budowlanych. Co prawda taki „Energopol-5" czy Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych mogłyby uporać się bardzo szybko ze swymi szczecińskimi zadaniami, ale — w oparciu o bezpośrednie decyzje ministerstw — ich potencjał wykonawczy zaangażowany został w innych regionach.

Oczywiście nie możemy patrzeć na sprawy kraju jedynie przez pryzmat szczecińskich potrzeb, gdyż prowadziłoby to do deharmonizacji gospodarki. Nie można ich jednak pomijać w rachunku ekonomicznym. Myślę tu zwłaszcza o wykonaniu postanowień uchwały rządowej w sprawie budowy Trasy Zamkowej. Zgodnie z jej założeniami zaplanowano na rok bieżący „przerób" 315 mln zł. Ale w portfelach zleceń wykonawców poszczególne ministerstwa ustalając pierwszeństwo wykonania zadań ulokowały jedynie niespełna 200 mln zł. Liczne interwencje nie odniosły dotąd skutku. Inwestycji więc, mimo możliwości nadrobienia opóźnień, grozi osłabienie tempa robót.

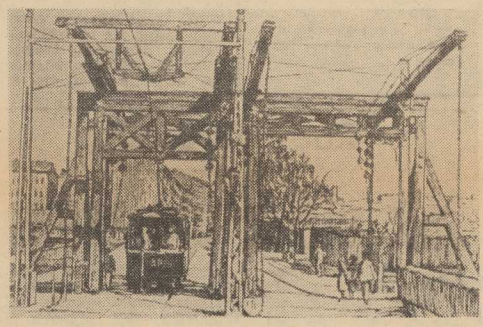

Szczegóły mostu drewnianego na Podzamczu.

W podobny sposób traktowana jest sprawa dostaw surowca w IV kwartale ub. roku budowa otrzymała przydział 1000 ton stali na konstrukcje mostowe. Dotychczas przydział ten samo dzieje się z szynami tramwajowymi. Niedawno np. w oparciu o telex jednej z hut nie został zrealizowany. Tak zapowiadającej ich wysyłkę, zamknięto dla ruchu kołowego część ul. Energetyków. I dzisiaj setki kierowców jadąc wytyczonym objazdem klną, że na ogrodzonym terenie budowy nie widać żadnego robotnika. Tak było jeszcze w ostatniej dekadzie marca. Obecnie sytuacja zmieniła się na tyle, że szyny... wypożyczono z WPKM i wkrótce rozpocznie się układanie nowego toru. A zapowiadany transport wciąż jeszcze nie dotarł do Szczecina.

Można mieć też pretensje do gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, które zalega z dokumentacją. Jak twierdzi dyrektor budowy Ryszard Zieliński, projekt przeprawy przez Parnicę miał być gotowy na dzień 31 marca br. Na razie jednak znajduje się „w proszku". Może dotrze do Szczecina za rok, a bez niego nie można składać zamówień na tak trudną do zdobycia stal...

W tych warunkach dyrekcja budowy Trasy Zamkowej — jako inwestor — przyjęła na siebie obowiązek nadzorowania budowy „bliźniaka" Mostu Długiego. Powstać ma on tuż obok, po prawej stronie (patrząc w górę nurtu rzeki) swego „starszego brata" i pomieściłby jednokierunkową jezdnię o trzech pasmach ruchu i dwa tory tramwajowe: do Basenu Górniczego i do śródmieścia. Prócz przeprawy przez Odrę powstać muszą estakady: na lewym brzegu — u wylotu ul. Sołtysiej, a na prawym — na wysokości Przychodni Portowej przy ul. Energetyków. Ponadto przy ul. Krzysztofa Kolumba przewidziany jest tzw. prawoskręt umożliwiający przejazd na drugą stronę rzeki dla pojazdów jadących od dworca.

Rozpoczęto już sporządzanie dokumentacji technicznej tego przedsięwzięcia. Gdańscy projektanci obiecują dostarczyć rysunki estakad do końca maja br. podpór mostowych — do grudnia br., a całość zakończyć w II kwartale 1981 roku. Jeden z wykonawców — Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego — dopomina się nawet o konkretne zadania. Zachowując więc ostrożny optymizm można liczyć, że nowy most będzie gotowy równocześnie z pierwszym etapem budowy Trasy Zamkowej i w tym samym okresie można byłoby przystąpić do remontu Mostu Długiego.

Otwarta jest jeszcze sprawa poszerzenia odcinka głównej drogi wyjazdowej ze Szczecina w jej dalszym biegu za Basenem Górniczym. Na razie — jak twierdzi dyr. Witold Gowin z Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów — zadecydowano o lokalizacji nowego wiaduktu i mostu przez Regalicę. Powstałyby one również po prawej stronie (patrząc na Dąbie) obok już istniejących. Zakłada się nadto wyrównanie nasypem wgłębienia pomiędzy nimi. Środkiem jezdni przebiegałby tramwaj, który na wysokości stacji benzynowej skręcałby w ul. Eskadrową (do Osiedla Słonecznego) a druga linia zdążała prosto ul. Przestrzenną (do centrum Dąbia). Do tych zamierzeń przystosowano trwającą obecnie przebudowę ul. Eskadrowej, gdzie na razie powstanie pas zieleni jako rezerwa miejsca pod tory.

To przedsięwzięcie zaawansowane jest najsłabiej. Znajduje się bowiem na etapie koncepcji technicznej, która wymaga jeszcze opracowania szczegółowych założeń ekonomicznych przed rozpoczęciem projektowania. Łatwo też przewidzieć, że będzie to rozwiązanie kosztowne i wymagające dużego zaangażowania środków i sił wielu przedsiębiorstw budowlanych. Mimo to decyzja w tej sprawie musi być podjęta. Bez tego — komunikacja pomiędzy obiema częściami miasta przedzielonego przez trzy rzeki — nie będzie należycie rozwiązana.

Relacjonuję całość sprawy z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony bowiem martwią mnie opóźnienia na budowie Trasy Zamkowej, z drugiej zaś — cieszy całościowy sposób potraktowania problemu rozwiązania tej niezmiernie ważnej części układu drogowego Szczecina. I chyba zadowolenie przeważa. Bo wreszcie powstała koncepcja nie na miarę obecnych potrzeb, lecz licząc się z automatycznym rozpoczęciem budowy II etapu Trasy Zamkowej) na miarę Szczecina roku 2000.

JERZY TIMEN

Drewniany most przez Odrę zachodnią na Podzamczu.

(Zdjęcia — z archiwum Dyrekcji Budowy Trasy Zamkowej).

TA pani jest bardzo apetyczna, ale nie ulega wątpliwości — także i dla niej — że już obecnie musi powściągnąć nieco swój apetyt...

Czekolada na miłosne kłopoty?

AMERYKAŃSCY lekarze stwierdzili, że na kłopoty miłosne i związane z tym depresje najbardziej kojąco działa czekolada. Oczywiście jest to specjalna czekolada ostatnio wprowadzona na rynek, zawierająca środki uspokajające oraz antydepresyjne.

Zadanie nr 1

OBRONA praw człowieka jest podstawowym obowiązkiem prasy — oto jeden z głównych wniosków, jaki sformułowano w raporcie końcowym Międzynarodowej Komisji Ekspertów. Komisję powołało dwa lata temu UNESCO, w celu przeanalizowania współczesnych problemów prasy i informacji. Raport przedstawiony dyrektorowi generalnemu UNESCO — Amadou Mahtar M'Bow zawiera 22 propozycje i sugestie, które „stanowią ramową koncepcję wprowadzenia nowego ładu do informacji".

Urodzaj na kongresy

PIERWSZY kongres naukowy odbył się w Rzymie w 1681 r. i poświęcony był medycynie. W 1899 r. liczba organizowanych kongresów wzrosła do 65. Zwoływano je wówczas najczęściej w krajach skandynawskich oraz w Paryżu, Londynie i Brukseli. Od końca II wojny światowej obserwuje się prawdziwą eksplozję spotkań naukowych. **W latach 1959—1978 Komitet Wspólnoty Europejskiej zorganizował 70 tysięcy spotkań, a ONZ w samym tylko 1978 r. zwołała 5 200 kongresów w Genewie i 3 100 Nowym Jorku.**

Miłość czy tenis?

SŁYNNA tenisistka, dwukrotna triumfatorka turnieju Wimbledonu, Christ Evert zakończyła karierę zawodniczki. **„Gra w tenisa nie daje mi już radości. Chcę osiągnąć szczęście w małżeństwie".** Chris jest żoną angielskiego tenisisty Johna Lloyda.

Memoriały niedzielne

Zgodnie z tradycją

ZAWSZE o tej właśnie porze gazety w całym kraju zanoszą się zgodnym na ogół świergotem wiosennym, zachwalając uroki pory roku, która pod naszą szerokością geograficzną jest przecież z reguły okresem najbardziej kapryśnym i zawodnym. „W marcu — jak w garncu", „Kwiecień — plecień", itp. itd. A przecież i wówczas nawet kiedy tak trudno się aurze „przełamać" jak to obserwujemy obecnie, nawet kiedy jeszcze nie raz przymrozek chwyci lub ostatnim śniegiem tu i ówdzie sypnie, a więc nawet wówczas w i e m y z całą pewnością, że nadejdą dni budzącego się życia, owego odwiecznego cyklu świata przyrody, który tak ściśle wiąże się z ludzkimi pojęciami optymizmu i radości. Taki charakter mają też Święta Wielkiejnocy, zapisane w pamięci Polaków jako okres pogodny, napawający nadzieją, pobudzający do aktywności nie tylko przy biesiadnym stole...

ODSTALIŚMY swoje w kolejkach, przewietrzyliśmy i wypucowaliśmy nasze „M-ileś tam". ostatni Mohikanie trzepaków jeszcze walczą ze swoimi „persami", zjeżdżają się goście z głębi kraju, ale nastrój już odświętny. Zwalniamy tempo, zerkamy do programu telewizyjnego (dziś „Pogoda dla bogaczy"!), kręcimy się po kuchni zaglądając paniom do garnków, jeszcze raz dokonujemy bilansu napojów nisko- i wysokoprocentowych (zawsze można „wyskoczyć" i uzupełnić...), wreszcie uspokojeni możemy łaskawie wyprowadzić psa na wieczorny spacer. A jutro — święta.

Spędzimy je zgodnie z tradycją. Tą kształtowaną przez wieki, i tą, jaka ukształtowała się przez ostatnie trzydzieści pięć lat. Nawet jeśli nie zdawaliśmy sobie w pełni z tego sprawy, to przecież czas i wydarzenia, owe modyfikatory każdej rzeczywistości, robiły swoje. I dziś na stare, wydawać by się mogło — niezmienne obyczaje, nałożyły się nowe, coś wzbogacając i zmieniając, a o coś tam i uszczuplając...

ZANIKA na przykład w miastach, żegnany chyba bez większego żalu, obyczaj dyngusowego lania wodą. A przecież — cóż to się działo w takim czcigodnym mieście Szczecinie te trzydzieści parę lat temu! Były ulice i kwartały, przez które w świąteczny poniedziałek suchą nogą nikt nie przeszedł. Szczególnie ostro lano w rejonie Mazurskiej, Świerczewskiego, Śląskiej... Wiadra, sikawki, pompki rowerowe — wszystko szło w ruch, jakby „pionierska wiara" zaludniająca ówczesne centrum towarzysko-handlowe, chciała sobie powetować za wszystkie (czytaj: okupacyjne) czasy. Było — minęło. Dzisiaj najwyżej dzieci nieco poszaleją, natomiast czcigodny obywatel co nieco panią małżonkę wodą kwiatową „Marzenie" pokropi. I tyle.

Z WIELU wielkanocnych tradycji i symboli dzielnie trzyma się natomiast jajko, ów symbol życia. Handel państwowy tym razem nie zawiódł, „rzucając" na rynek dostateczną liczbę tego tak poszukiwanego towaru, a wyrobione społecznie kury już postarały się, aby był to towar rzeczywiście pierwszej jakości.

Trudno dziś określić, ile z tej masy towarowej przeznaczono na „pisanki", ale tu znów jakby nam tradycja zamierała — w każdym bądź razie coraz bardziej odchodzący od swoich „korzeni" (czyli — wiejskiego pochodzenia) mieszczuch znacznie chętniej sięga po cepeliowskie jajko z drewna...

Jutro Wielkanoc. Święta wiosennego optymizmu, pojednania, pokoju... Są to wartości, bez których nie sposób się obejść w życiu. I dlatego też tak bardzo je sobie cenimy.

P.O. MORSKI

Rady na czasie

Jak pić z umiarem?

POWSZECHNIE znana satyra Krasickiego „Pijaństwo" zaczyna się od słów **„...upiłem się onegdaj dla imienin żony, nie żal mi tego było, dzień ten obchodzony musiał być uroczyście..."** Przedstawia ona sylwetkę pijaka, który mimo, iż w pełni zdaje sobie sprawę ze zgubnych skutków swego nałogu, zawsze jednak znajdzie okazję by zajrzeć do kieliszka. Ten obraz, ukazany przez Krasickiego, potwierdzają ostatnie badania naukowe, zmierzające do opracowania skutecznych metod walki z alkoholizmem.

JESZCZE przed paru laty utrzymywano, że alkoholicy którzy wyleczą się z nałogu w późniejszym okresie życia mogą nauczyć się pić alkohol w umiarkowanych dawkach.

Wyniki ostatnich badań prowadzonych w USA przez National Institute of Alcohol Abuse and Alcoholism wykazały że jest to słuszne jedynie w odniesieniu do bardzo małej grupy — poniżej 8 proc. badanych. Zdecydowana natomiast większość byłych alkoholików nie umie ograniczyć się w piciu.

Ostatnie badania zwracają również uwagę na dużą śmiertelność wśród alkoholików przy czym ponad połowę zgonów — wypadki, samobójstwa choroby wątroby itp — należy uważać za bezpośredni skutek alkoholizmu.

JESTEŚMY krajem, w którym pijaństwo stało się poważnym negatywnym zjawiskiem społecznym. Według ocen doc. dr Jana Malca, sekretarza generalnego Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego szacuje się, że **„intensywnie" pijących jest u nas przeszło 4 mln obywateli**, w tym, niestety, **wielu młodych ludzi.**

Pod względem ogólnego spożycia alkoholu znajdujemy się wprawdzie mniej więcej w środku tabeli, obejmującej kraje europejskie. Natomiast — i to jest bardzo niepokojące — **jesteśmy w czołówce, jeżeli chodzi o picie alkoholi wysokoprocentowych.** W 1978 r. na statystycznego obywatela przypadło w jednostkach porównywalnych 8 l alkoholu, z tego aż 70 proc. stanowiło spożycie alkoholi mocnych.

Jest wprawdzie różnica między pijaństwem tzn. nadmiernym piciem alkoholu a alkoholizmem także chorobą — zwraca uwagę doc. Malec i dodaje że w naszym kraju spotykamy się przede wszystkim ze zjawiskiem pijaństwa ale liczba cierpiących na chorobę alkoholową wykazuje stały wzrost.

PODSTAWOWĄ przyczyną tego wzrostu jest masowe i nadmierne spożywanie alkoholu. Oprócz więc prowadzenia szerokiej akcji uświadamiającej o szkodliwości nadużywania alkoholu i konieczności rozwoju lecznictwa antyalkoholowego, wydaje się niezbędne wprowadzenie szerszych ograniczeń w podaży i dostępności napojów alkoholowych.

Służyłoby to również kształtowaniu takiego modelu obyczajowości, w ramach którego „godne uczczenie imienin żony", święta czy inna okazja — o czym to już trzy wieki temu pouczał Krasicki — nie musiałyby się wiązać z doprowadzeniem do stanu upojenia alkoholowego gości i gospodarzy...

Teresa ZGLICZYŃSKA

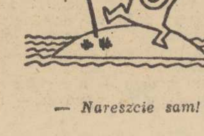

— Nareszcie sam!

„Miami Jazz Quintet", „Breakwater" i inni

Panorama jazzu

W SALI kawiarnianej SCK „Trans" odbył się niedawno koncert jazzowy — wydarzenie o sporej randze w życiu kulturalnym. Bardzo rzadko gościmy przecież w Szczecinie muzyków zagranicznych a tym razem licznie zgromadzeni słuchacze mieli możliwość uczestniczyć w koncercie przybyłej z USA grupy „Miami Jazz Quintet" w składzie: Dale Pritchett — perkusja, Larry Kornfeld — bas, Paul Bollenback — gitara, Gaëtan Veilleux — trąbka i flügelhorn oraz Matt Harris — instrumenty klawiszowe i saksofon.

Amerykanie wystąpili na zakończenie imprezy Panowała już wówczas znakomita wymarzona dla jazzmanów atmosfera — w klubie szczecińskich studentów muzycy nie czuli się obco i szybko osiągnęli porozumienie z publicznością. Miami Jazz Quintet" zaprezentował typowy amerykański jazz grany na co dzień w tamtejszych klubach. Synkopowane rytmy także dynamika i dramaturgia utworów to charakterystyczne cechy tej muzyki stawiającej sobie za cel stworzenie klimatu relaksu i wspólnej zabawy publiczności i wykonawców. Przy czym podział ten jest w pewnej mierze podziałem sztucznym — słuchacze rytmicznymi oklaskami i pokrzykiwaniami „muzykowali" wspólnie z amerykańskim kwintetem.

Bardzo ciekawie wypadła konfrontacja muzyki „Miami Jazz Quintetu" z występem grupy „Breakwater" Szczecinianie którzy wygrali ubiegłoroczny festiwal „Jazz nad Odrą" przedstawili jazz pozostający w nurcie europejskim — bardziej intelektualny wyważony zaaranżowany Zespół „Breakwater" (czyli Józef Eliasz — perkusja Bogusław Fuciek „Fortunka" — bas. Andrzej Winnicki — fortepian oraz Marek Kazana i Krzysztof Medyna — saksofony) jeszcze przed rokiem stanowił wielką niewiadomą i trudno było prorokować na temat jego dalszych losów. Natomiast dziś możemy już stwierdzić że doczekaliśmy się w Szczecinie grupy grającej jazz na wystarczająco wysokim poziomie aby liczyć się w polskim świecie jazzowym.

„Breakwater" uzyskał już własne oryginalne brzmienie. Podobało się nam zwłaszcza wykonanie 2 utworów — „Pilot Pirx" i „Człowiek-pies", z udanymi solowymi improwizacjami Medyny Winnickiego i Kazany.

ODNOTOWUJEMY także udział podczas wtorkowej imprezy grupy wokalnej „Music Market" nawiązującej do murzyńskich pieśni gospels (które ze względu na swą hermetyczną specyfikę wymagająca określonych predyspozycji i bardzo solidnej znajomości subkultury amerykańskich Murzynów są zbyt trudną konwencją dla europejskich wykonawców) (Jr)

Propozycja wspólnego myślenia

(Rozmowa z Krzysztofem Kieślowskim)

MA na swoim koncie ponad 20 filmów dokumentalnych, kilka telewizyjnych i dwa fabularne. Jego filmy nagradzano na festiwalach w Krakowie, Mannheim, Moskwie. **Krzysztof Kieślowski** — scenarzysta i reżyser — ukończył łódzką szkołę filmową w roku 1969. Należy do najwybitniejszych i najaktywniejszych polskich twórców filmowych młodego pokolenia.

— CZY pański film fabularny — „Amator" nie oznacza ostatecznej zdrady dokumentu, który pan dotychczas uprawiał?

— Nie. W dalszym ciągu pracuję w warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych. Często zdarza się, że realizuję równolegle film dokumentalny z fabularnym.

— W pańskich filmach fabularnych widać wpływ metod realizatorskich stosowanych w dokumencie. I na odwrót — często fabularyzuje pan dokumenty. Co zamierza pan osiągnąć przez takie zacieranie różnic między gatunkami?

— Przede wszystkim większą wiarygodność. Świat moich filmów nie jest wymyślony. Jest światem realnym, sprawdzalnym; przy czym wierność realiom obejmuje nie tylko sferę wyglądu, zachowań, sposobu bycia bohaterów, ale również ich mentalność.

— Szuka pan napięć społecznych, umie pan dostrzegać sprawy z pogranicza ekonomiki i spraw socjalnych, interesują pana stosunki międzyludzkie, postawy obywatelskie. Co zamierza pan osiągnąć realizując filmy o takiej właśnie tematyce?

— Wszyscy, którzy chcą porozmawiać ze mną o sprawach dla naszej współczesności istotnych, często bolesnych, mogą konfrontować swoje przemyślenia z tymi, jakie zobaczą na ekranie. Realizując filmy zamierzam konstruować płaszczyznę porozumienia z widzem, co do spraw odczuwanych aktualnie jako istotne. Wydaje mi się, że jeśli ja odczuwam pewne sprawy naszego życia jako wynaturzone, niesprawiedliwe bądź niepotrzebne — to w podobny sposób rozumują także inni ludzie w kraju, których to samo boli. Moje filmy są więc propozycją wspólnego myślenia o życiu, o świecie, o nas samych. W sensie społecznym aspirują do kształtowania opinii publicznej, w sensie artystycznym spodziewam się poruszyć struny ludzkiej wrażliwości, moralności, a w konsekwencji sprowokować refleksje na temat sensu naszych działań, naszego życia.

— W pańskich filmach znajdujemy wiele obserwacji krytycznych.

— Bo rzeczywistość, w której żyjemy, przynosi ogromną liczbę błędów i absurdów. Myślę, że ich wytykanie jest obowiązkiem każdego człowieka; jeden robi to piórem, drugi na zebraniu, a inny filmem — bo ma do tego predyspozycje.

— Nad czym pan obecnie pracuje?

W miesiącach letnich będę robił zdjęcia do filmu fabularnego „Przypadek", którego fabułę chciałbym zachować w tajemnicy. Będzie to rodzaj niespodzianki dla widzów i krytyków, którzy przyzwyczaili się już do moich filmów. W każdym razie będzie to współczesny film realistyczny.

Rozmawiał: Jerzy PAWLAS (Interpress)

CZOŁOWI przedstawiciele „nowej fali" — Agnieszka Holland i Krzysztof Kieślowski na gdańskim festiwalu polskich filmów.

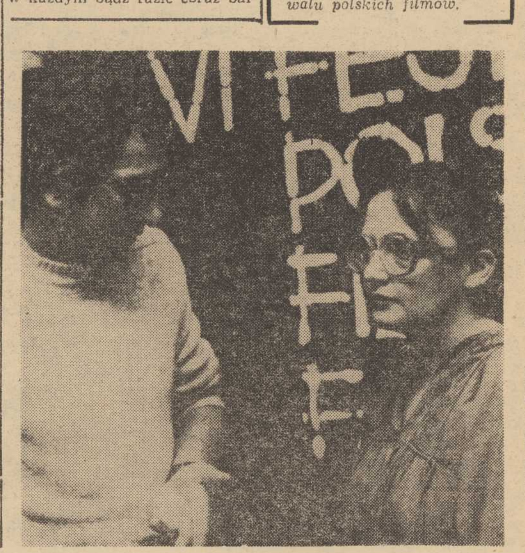

26 pereł

W JEDNEJ z restauracji w Bordeaux we Francji panna Lucie Lagueyle zamówiła ostrygi. Jakież było jej zdziwienie, gdy po otworzeniu pierwszej muszli, na jej talerz wysypało się 26 pereł. 25 małych, ale jedna była wielkości ziarnka grochu, bardzo wartościowa — jak ocenił jubiler.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

6. IV. — 12. IV. 1980 r.

BARAN 21.3. — 20.4.: Będąc teraz w lepszym usposobieniu, zyskasz sympatię osób nowo poznanych. Zaprzyjaźnisz się z kimś, kto będzie dobrze wpływał na twoje poglądy i postępowanie.

BYK 21.4.—21.5.: Otwiera się przed tobą szerokie pole działania Jeśli, obok energii przedsiębiorczości, okażesz upór i wytrwałość — możesz liczyć na ciekawe osiągnięcia

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Nie „wyłączaj się" z aktualnych wydarzeń Trzeba potem nie tylko wrócić na szlak, lecz i dogonić wyprzedzających. Z plotkami „Najpierw się rozpraw, potem o nich zapomnij" (angielskie).

RAK 22.6.—22.7.: Nie unikaj kontaktów z ludźmi na stanowiskach. Są ci przychylni i gotowi dać poparcie. Wykorzystaj sposobność do poszerzenia swych horyzontów zawodowych lub naukowych.

LEW 23.7.—23.8.: Zbytnia pewność siebie prowadzi do przesadnego optymizmu, a ten do błędów i rozczarowania. W przyszłości pamiętaj, że „Trzeba być przygotowanym na jedno i na drugie" (łacińskie).

PANNA 24.8. — 23.9.: Choć kłopoty pieniężne jeszcze trwają, możesz zacząć planować na długą metę. Faworyzowane są decyzje o studiach i dalekich podróżach.

WAGA 24.9. — 23.10.: Chwilowo licz tylko na siebie. Osoby wpływowe niczego nie załatwią i nawet nie ułatwią. W rozmowach z dorastającymi dziećmi należy pamiętać, że „Tylko ci przyjmują rady, którzy mają wolne serce" (greckie).

SKORPION 24.10.—22.11.: Zobowiązanie nie będzie dotrzymane. Nie ze złej woli, lecz ponieważ „Czasem i Homerowi zabraknie natchnienia" (łacińskie). Okaż więcej zainteresowania kolegom i rodzinie.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Problem jest delikatny. Wymaga taktownej, szybkiej interwencji. Znajdź czas na rozmowę już w najbliższą niedzielę.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Rady przyjaciół nie liczą się ani z obecnymi warunkami, ani z bliskimi perspektywami. Nie podejmuj ryzykownych przedsięwzięć. Przestrzegaj ustalonego porządku oraz podziału obowiązków i odpowiedzialności. „Wstrzymanie się od działania jest często nie mniej chlubne niż działanie, tylko mniej na widoku" (Montaigne).

WODNIK 21.1.—18.2.: Wyobraźnia i poczucie niezależności chcą cię ponieść za daleko. Realia można zmieniać lecz nie należy przeczyć ich istnieniu.

RYBY 19.2.—20.3.: Optymizm nie zastąpi trzeźwej oceny. Pamiętaj że „Ptak w ręku wart dwóch na drzewie" (kanadyjskie). Na początek postaraj się mieć pierwszego.

Irena KACPER

W ostatniej chwili...

POLICJA i straż pożarna w Neapolu zostały zaalarmowane, że jednej ze starych czynszowych kamienic grozi w każdej chwili zawalenie.

Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusze nakazali mieszkańcom domu natychmiastową ewakuację. Szło to jednak bardzo opornie, niektórzy lokatorzy bagatelizowali niebezpieczeństwo. Gdy w końcu po paru godzinach perswazji i kłótni zdołano wszystkich z budynku wyprowadzić, ten jakby tylko na to czekał. Runął jak domek z kart tak, że nawet nie zdołano uratować dobytku ludzi tam zamieszkałych...

Krzyżówka świąteczna

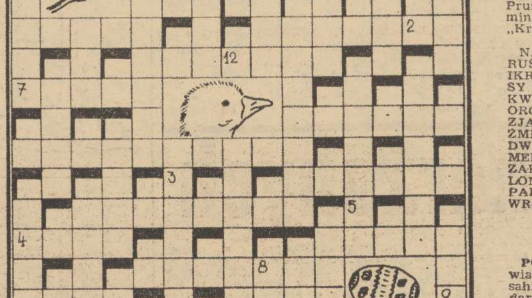

PODANE niżej wyrazy należy wpisać do diagramu tak aby powstała krzyżówka. Litery z ponumerowanych kratek utworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka świąteczna".

NA EWA DUR OLA ONA RUŚ SUW ANIN. AURA ELKA IKRA KOLA OLZA RUNO RYSY ZULA CARAN DAKAR KWARK LEDUC MOTET. OKRAK ORGIA WATRA. EGZEMA EROZJA. HULTAJ. MIELEC. SZKOŁA ŻMIJKA ASPAZJA CZECHOW DWAKROĆ. EMALIER MAZUREK MELEKES NIEMCZA WINIARY ZAKĄTEK EKSPRESS. EZDRELON KONIAKÓW RZECZNIK PARALAKSA. STAROWINA. WROTKARKA. PRZEKAŹNIK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12

POZIOMO: pogotowie tran. łyżwiarka step talar Luiza obrok sahib parka Oruro karat wesz darmozjad. ozon. kawalarka.

PIONOWO: oryl ORWO Orawa iskra oratorium inspektor śiepowron. mikroskop tasak Lehar robot Adana. armia Azja Falk.

NAGRODY książkowe wylosowali: **W. Malikow — Szczecin, ul. Nad Odrą 43/3 J. Opolska — Szczecin. ul. Poniatowskiego 63/1 i J. Jezierska — Gryfice. ul. Młyńska 1a/2.** Nagrody do odebrania w redakcji III p pok 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Kwiecień — miesiącem ubezpieczeń.
Najlepszy prezent dla dziecka
— to polisa posagowa PZU

PIERRE NEMOURS

diabelska zemsta

Przełożyła Daniela Ralińska

111

Adams sprawiał wrażenie, jakby się tym wszystkim wcale nie interesował. Wetknął nos w papiery, leżące na jego biurku, a które wszyscy trzej, Paul, Busch i ja, zmuszeni byliśmy oddać przedstawicielom prawa.

Szef patrolu umilkł. Adams, pogrążony w myślach, jakby nie słuchał raportu swego podwładnego. Ujął w dwa palce kartę identyczności i spytał:

— Busch, który to z was?

Dyrektor asekuracji zbliżył się do biurka. Adams spojrzał na niego lodowatym wzrokiem.

— Kto pana tak urządził?

Busch wskazał na mnie mściwie palcem.

— To on. Padłem ofiarą niedopuszczalnej agresji na moim własnym statku.

Policjant spojrzał na moją licencję.

— Pan Benson — powiedział — prawda? Detektyw prywatny ze Springville... Co pan robi w Chicago?

— Jestem tu w związku ze sprawą mojego klienta — odparłem swobodnie. — To sprawa poufna, ale na pana życzenie, panie poruczniku, mogę ją panu przedstawić.

Ostatnie zdanie miało być ostrzeżeniem dla Buscha: jeśli ty będziesz złośliwy, wyciągnę na światło dzienne całą aferę Carsona.

— Pan zna tego człowieka? — porucznik zwrócił się do mnie z zapytaniem. — Przyznaje się pan do pobicia go?

— Tak, znam go — odpowiedziałem. — Nazywa się Jack Busch. Wczorajszej nocy na chodniku 54 Ulicy zabił niejakiego Joego Guidone'a, w chwili kiedy wychodził z klubu bilardowego Erniego Caputo.

Oświadczenie to zrobiło piorunujące wrażenie na obecnych. Ręka mojego kolorowego brata, trzymająca pióro, zawisła w powietrzu, a sam porucznik Adams podniósł głowę do góry, co było oznaką najwyższej emocji. Paul kołysał się, przestępując z nogi

112

na nogę, z zadowolonym uśmieszkiem. Chodziło mi o poruszenie afery związanej ściśle z Chicago, żeby zmusić porucznika do działania i odwrócenia uwagi od innych spraw.

Busch rzucił się tak, jakby wąż wlazł mu do spodni.

— To nieprawda! — ryknął. — Ten człowiek nie ma żadnych dowodów.

— Byłem tam — oświadczyłem zupełnie spokojnie. — Widziałem tę całą scenę.

Było w tym trochę przesady, zważywszy, że z mego punktu obserwacyjnego nie mogłem dostrzec, kto strzelał w samochodzie. Ale mogę być pewny swego, prawda?

Adams westchnął, połknął pastylkę i zwrócił się do Paula:

— Zwoboda... pan pracuje u Marcusa?

— Tak, panie poruczniku. Miałem już zaszczyt współpracować z panem.

— Pytam całkiem oficjalnie: co pan myśli o tym wszystkim?

Paul położył rękę na sercu, jak prezydent Stanów Zjednoczonych w chwili składania przysięgi na Biblię.

— Poruczniku, ręczę za mego kolegę Bensona. Agencja Marcusa zajmuje się tą sprawą razem z Agencją Bensona.

— Hm! Tak... — mruknął porucznik Adams.

Można w nim czytać jak w otwartej księdze: „Przyskrzynić w ciągu dwudziestu czterech godzin mordercę Guidone'a to niezła rzecz. Ale facet jest dyrektor wielkiego towarzystwa asekuracyjnego w naszym mieście, a więc... działajmy rozsądnie".

Zwrócił się do Buscha z pewną kurtuazją:

— Pan zaprzecza dalej oskarżeniu tych dwóch prywatnych detektywów, wniesionemu przeciwko panu? Nie zostawiam mu czasu na odpowiedź.

— Nie tylko podtrzymuję, że Busch zamordował Guidone'a, ale mogę nawet powiedzieć, dlaczego to zrobił.

Drugie ostrzeżenie: afera Carsona. Busch rozumie, że przegrał, że czas ratować swoją skórę.

— Będę mówił tylko w obecności mojego dyrektora generalnego, Vernona Pierce'a — oświadczył.

— A gdzie jest mister Vernon Pierce? — spytał Adams słodkim głosem.

(Cdn.)

Kłopoty z czasem, czyli...

Czekając na światowy kalendarz

W TYM opracowaniu proponujemy Czytelnikom **odprężającą rozrywkę — prześledzenia perypetii ludzkości z rokiem kalendarzowym, na przestrzeni jej legendarnych i znanych historycznie dziejów.** A zaczynają się one tak...

DAWNO, bardzo dawno temu, w starożytnym Egipcie rok wcale nie miał 365 dni z ogonkiem, a równe 360 i dzielił się na 12 miesięcy po 30 dni każdy. Nie było też żadnej niezgodności między kalendarzową a astronomiczną rachubą czasu, bo tak rok księżycowy, jak słoneczny były jednakowo długie. Ten prosty i dogodny system odmierzania czasu trwałby do dzisiaj, gdyby nie — tak przynajmniej twierdzi grecki historyk i moralista Plutarch — intrygi bogów.

OTO pewnego dnia bóg Słońca Ra stwierdził, że boga Ziemi Seba i boginię Niebios Nut — łączy potajemny romans. Zawrzał gniewem potężny Ra i rzucił na grzeszników klątwę: Nut nie mogła urodzić dziecka w żadnym miesiącu roku. Zrozpaczona bogini zwróciła się wówczas o pomoc do mądrego boga Tota. Ten podumał chwilę, po czym zaproponował bogini Księżyca partyjkę kości, w której stawką był ułamek każdego dnia księżycowego w roku. Szczęście mu w grze sprzyjało — z każdego dnia wygrał 1/72 część, co w sumie dało 5 dni, które umieścił na końcu roku poza rachubą miesięcy. W ten sposób rok wydłużył się o pięć nie objętych klątwą dni, co pozwoliło Nut wzbogacić liczbę bogów o pięcioro swoich dzieci: Ozyrysa, Horusa, Seta, Izydę i Neftydę. Ale co jeden rok zyskał — drugi musiał stracić; rok księżycowy, który tak jak słoneczny miał 360 dni, ma ich odtąd tylko 355.

Tak oto przez jeden boski romans zachwiana została zgodność rachuby słonecznej z księżycową.

No, ale tak już bardziej serio. Większość narodów starożytnego świata posługiwała się początkowo kalendarzem księżycowym. Podstawową jego miarą jest miesiąc synodyczny, rozpoczynający się w dniu, w którym po raz pierwszy po nowiu ukazuje się wąski sierp Księżyca. Ponieważ jednak rok, lunarny jest o 11 dni krótszy od słonecznego, przeto początek roku księżycowego w ciągu 33 lat przechodzi kolejno przez wszystkie pory roku.

PRÓBY przejścia do kalendarza słonecznego podejmowane były we wszystkich narodach starożytnego świata i wszędzie napotykały na poważny opór kasty kapłańskiej, wynikający bądź ze względów tradycyjno-religijnych — jak w Egipcie, bądź z czysto materialnych — jak w Rzymie, w którym kapłani prowadzący liczne interesy handlowe i lichwiarskie oraz zainteresowani w wydłużaniu lub skracaniu terminów rozliczeń i płatności doprowadzili do tego, że rok posiadał 12 (bądź 13) miesięcy, jeden trwał 355 dni, drugi — 377, w zależności od związanych z tym korzyści.

Jedną z pierwszych, znanych prób przestawienia kalendarza z księżycowego na słoneczny podjął w Egipcie faraon Ptolemeusz Eurgetes, o czym świadczy odnaleziona w jednej

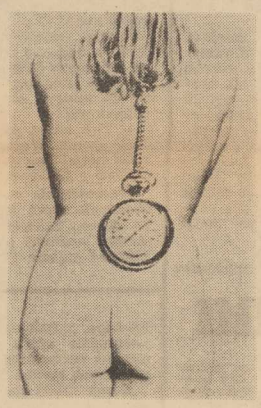

ze świątyń płyta - datą 7 marca 238 r. p.n.e. i napisem, który głosi:

„Ponieważ gwiazda (Sotis) co każde cztery lata przesuwa się o jeden dzień naprzód, to żeby święta obchodzone latem nie przypadały w przyszłości w zimie, jak to bywa i jak będzie, jeśli rok nadal będzie się składał z 360 dni i pięciu dni dodatkowych, zarządza się odtąd co każde cztery lata obchodzić święto bogów Eurgetesa po pięciu dniach dodatkowych i przed nowym rokiem, aby każdy wiedział, że poprzednie wady kalendarza zostały naprawione przez faraona Euergetesa".

Kariera tego kalendarza zakończyła się wraz ze śmiercią faraona. Sam pomysł posłużył jednak następnym reformatorom.

ZASŁUGA pierwszej historycznie stwierdzonej reformy kalendarza przypadła Juliuszowi Cezarowi, na wniosek którego w 46 r. p.n.e. wprowadzono w Imperium Rzymskim tzw. kalendarz juliański. Właściwym jego twórcą był aleksandryjski astronom Sozygenes, który wzorował się m. in. na pomyśle Eurgetesa. W kalendarzu juliańskim (do dziś przetrwał jedynie jako religijny kalendarz prawosławia) co czwarty był rokiem przestępnym — to jest liczył nie 365, a 366 dni. Średnia długość roku wynosiła więc 365 i ćwierć dnia, co dość dobrze zgadzało się z długością roku słonecznego (kalendarzowy dłuższy był o 11 minut). Od czasów Cezara datuje się też obecna długość miesięcy, a także ich rzymskie nazwy, przyjęte przez wiele języków europejskich, m. in. angielski, francuski, włoski, niemiecki i rosyjski. Kalendarz przyjęty został przez Kościół i rozpowszechnił się wraz z chrześcijaństwem.

ALE i temu kalendarzowi brakowało tej 11-minutowej zgodności z długością roku słonecznego. Ta niezbyt zauważalna w krótszych odstępach czasu różnica, staje się coraz bardziej kłopotliwa w miarę upływu lat. Ujawniło się to np. w kościelnych obchodach Wielkanocy. W 325 r., gdy wiosenne zrównanie dnia z nocą przypadło 21 marca, Sobór nicejski uznał tę datę za stałą i określił, że Wielkanoc ma być obchodzona w pierwszą niedzielę po pierwszej, wiosennej pełni Księżyca. Z upływem stuleci rzeczywisty początek wiosny (zrównanie dnia z nocą) był coraz bardziej niezgodny z kalendarzowym; w drugiej połowie XVI wieku różnica wynosiła już 10 dni. Tą kłopotliwą dla Kościoła sytuacją zajął się papież Grzegorz XIII, ogłaszając bullą 21 marca 1582 r. nowy kalendarz tzw. gregoriański. Zgodnie z nim opuszczono 10 dni różnicy narosłych między kalendarzem juliańskim z rzeczywistym wiosennym zrównaniem dnia z nocą. W wyniku wprowadzenia nowego kalendarza czwartego października 1582 r., nastąpił bezpośrednio po tym dniu dzień piętnasty października. Aby na przyszłość zapobiec już zmianom daty równonocy postanowiono też w każdym 400-leciu opuszczać 3 razy po 1 dniu przestępnym w latach końcowych stulecia, przy dość skomplikowanym stosowaniu tej zasady.

Ale i ten kalendarz posiada sporo wad. Jak wiemy miesiące mają różną długość (28, 29, 30 i 31 dni). Niejednakowe są również kwartały (od 90 do 92 dni). Daty w miesiącu nie zgadzają się z dniami tygodnia, tak, że znając np. datę danego dnia nie można od razu określić czy chodzi o wtorek, poniedziałek itp.

AKTUALNE próby zreformowania obecnie obowiązującego kalendarza idą w kierunku stworzenia jednolitego kalendarza światowego. Pierwszą taką próbę podjęła Liga Narodów, ale sprawa upadła wobec sprzeciwu Watykanu. W 1947 r. powstało przy ONZ Międzynarodowe Stowarzyszenie Kalendarza Światowego, mające na celu przeprowadzenie reformy kalendarza używanego obecnie, dopiero jednak siedem lat temu Kościół przychylił się do tych planów. **Według projektu nowego kalendarza światowego rok miałby się składać z 364 dni podzielonych na kwartały po 91 dni (31 dni pierwszy miesiąc i po 30 dwa pozostałe). Między 30 grudnia a 1 stycznia miałoby być 24-godzinne Światowe Święto, a co 4 lata Święto Powszechne (między 30 czerwca a 1 lipca). W tym układzie daty dni tygodnia nie zmieniałyby się w każdym roku, tak jak obecnie, a pierwszy dzień roku przypadałby zawsze w niedzielę.**

NA nowy kalendarz światowy przyjdzie jednak jeszcze chyba trochę poczekać. Takgreszta, jak na wiele innych, ważniejszych rozwiązań problemów współczesnego świata. Witając więc przyszły Nowy Rok, możemy w najlepszej intencji życzyć swoim bliskim: Oby! W zdrowiu i pomyślności do... nowego kalendarza!

Oprac. mż

UŚMIECHNIJ SIĘ

BEZ SŁÓW

BEZ SŁÓW

Kawę na ławę... oskarżonych

WŚRÓD miłośników naparu z ziaren rośliny *caffea*, grasuje takie niezbyt mądre powiedzonko: kawa używana w miarę nie szkodzi nawet w największych ilościach... Niestety, w dużych ilościach szkodzi, i to bardzo. A wypija się jej na świecie coraz więcej; zawładnęła naszym życiem rodzinnym, towarzyskim, ba — nawet gospodarczym i politycznym. Na wsi, gdzie w czasach sanacji pijano w karczmach siwuchę, teraz naród delektuje się wonnym nektarem w pięknie wystrojonych klubo-kawiarniach...

Zgodnie z zaleceniem Tacyta — *sine ira et studio* — rozpatrzmy w świetle najnowszych danych proces oddziaływania kawy na nasz organizm. Jest ona — powiadają entuzjaści — najbardziej efektywnym stymulatorem ośrodkowego układu nerwowego. Jak wiadomo, kofeina sprzyja zwiększeniu koncentracji we krwi specyficznego związku chemicznego — serotoniny, która działa pobudzająco na ośrodki naczyniowo-ruchowe mózgu. Jednocześnie następuje wzrost siły i częstotliwości skurczów mięśnia sercowego. Wszystko to — jak wykazały kliniczne obserwacje — jest korzystne w przypadku podciśnienia tętniczego. Słowem, ludzie z obniżonym ciśnieniem mogą wypić sobie ze dwie małe filiżanki kawy w ciągu dnia, szczególnie w tym wypadku, jeśli przynosi to im ogólną poprawę samopoczucia.

PONADTO kawa odznacza się i innymi właściwościami. Wiadomo na przykład że pewne jej komponenty sprzyjają rozpadowi tłuszczów: we krwi wzrasta przeszło dwukrotnie koncentracja wolnych kwasów tłuszczowych pochodzenia organicznego. Panuje także opinia że nawet jedna filiżanka kawy znacznie zmniejsza apetyt. Kawa — twierdzą lekarze — powoduje obniżenie zawartości cukru we krwi. Czy wynika z tego że ludzie cierpiący na nadmierną otyłość lub cukrzycę mają szukać ratunku w kawie? Bynajmniej! Zarówno przy otyłości, jak i w przypadkach cukrzycy może występować stopniowa utrata elastyczności i przenikalności ścianek naczyń krwionośnych a także zakłócenie czynności serca. Przy tego rodzaju obiawach kawa oczywiście nie jest wskazana.

Kawa pobudzając ośrodki naczyniowo-ruchowe i mięsień sercowy powoduje czasowe a przy nadmiernym jej używaniu stałe podwyższenie ciśnienia. Już dwie filiżanki tego napoju, zawierające 0,2 grama kofeiny wypite przez osobę cierpiącą na nadciśnienie tętnicze mogą stać się przyczyną długotrwałego skurczu naczyń krwionośnych wraz z dalszym wzrostem ciśnienia. Zo więcej — istnieje niemal bezpośrednia zależność między ilością wypitej kawy, a występowaniem zawału serca! Naukowcy przypuszczają, że oprócz kofeiny kawa zawiera jeszcze jakiś inny nieznany dotychczas a niebezpieczny dla naszego organizmu składnik. Stąd ten wniosek? W herbacie jest kofeiny niemal tyle samo co i w kawie a jednak nie stwierdzono wyraźnie ujemnego działania herbaty na układ krążenia jeśli oczywiście jej roztwór nie jest nadmiernie stężony.

Kawy powinni unikać także ludzie skłonni do alergii — powoduje ona pojawienie się wysypek i innych objawów charakterystycznych dla tego schorzenia. Nie powinny jej także pić osoby przyjmujące witaminę B1 ponieważ pewne składniki kawy niszczą zawartą w tej witaminie tiaminę.

Jak widzimy nasz ulubiony aromatyczny napój ma sporo grzechów na sumieniu. Badania nad właściwościami kawy i jej oddziaływaniem na organizm ludzki prowadzone są stosunkowo od niedawna — kryje ona w sobie jeszcze wiele tajemnic. Ale i to co tuż o niej wiemy wystarczy aby odnosić się do niej z należytą rezerwą.

I jeszcze jedno: jeśli już musimy pić kawę nie róbmy jej w domu, lecz idźmy w kawiarni — jest zazwyczaj absolutnie nieszkodliwa dla zdrowia!

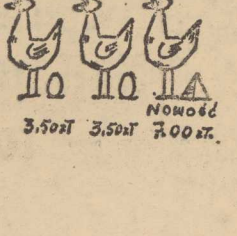

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Trzebiatowie

przyjmie do naprawy głównej

w II i III kwartale 1980 r.

ciągniki Ursus C-4011/355/360

TERMIN NAPRAWY 14 DNI.

Zgłoszenia prosimy przesyłać pod adresem:
72-320 Trzebiatów, ul. Szosa Kołobrzeska
tel. 72-455, 73-109
telex nr 0422299

1229-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. A. Warskiego

wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

przyjmuje na bieżąco pracowników do przyuczenia w zawodach:

- spawacza
- montera kadłubów okrętowych
- montera rurociągów okrętowych.

Ponadto Stocznia przyjmuje:

◆ spawaczy ◆ ślusarzy ◆ monterów kadłubów okrętowych ◆ monterów rurociągów okrętowych ◆ stolarzy ◆ malarzy konserwatorów ◆ izolowaczy ◆ wartowników

Stocznia zapewnia kandydatom pracę w bezpośredniej produkcji i płacę w systemie akordowym, posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, deputat węglowy, nagrody roczne oraz nagrody wynikające z Karty Stoczniowca i dopłaty dla pracowników o krótkim stażu pracy objętych adaptacją społeczno-zawodową.

Ponadto pracownicy którzy podejmą pracę w bezpośredniej produkcji mogą skorzystać z jednorazowych pożyczek w wysokości 15 tys. zł kawalerowie i po zawarciu związku małżeńskiego następne 25 tys. zł na zagospodarowanie które umorzone zostaną po nienagannym i nieprzerwanym przepracowaniu w Stoczni 5 lat.

Zakwaterowanie zapewniamy na kwaterach prywatnych. Stocznia posiada stołówki i bary szybkiej obsługi, własną przychodnię zdrowia, ośrodki wypoczynkowe Klub Sportowy „Stal-Stocznia", stadion i boiska sportowe dla sportu masowego oraz szkoły przyzakładowe.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Sekcja Przyjęć Stoczni im. A. Warskiego ul. Hutnicza 1 pok. 8 tel. 21-331.

1230-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH I USŁUG RYBACKICH „G R Y F" w Szczecinie

zatrudni

w Ośrodku Wczasów Rodzinnych w Pobierowie w okresie od 15 maja do 10 września br.
- na kolonie letnie w Osinie w okresie od 10 czerwca do 25 lipca br.
- na obóz letni pod namiotami w Pobierowie od 22 czerwca do 25 sierpnia br.

następujących pracowników:
- **— kierowników, zastępców kierowników**
- **— wychowawców, ratowników nauczycieli WF**
- **— pielęgniarki, magazynierów, zaopatrzeniowców**
- **— księgowego, świetliczankę, kucharzy, kucharki**
- **— pomoce kuchenne, kelnerki, sprzątaczki oraz konserwatora elektryka**
- **— kobiety do przyuczenia na robotnika wykwalifikowanego w zawodzie przetwórstwa rybnego, na czas nieokreślony.**

Kobiety do przyuczenia w zawodzie winny posiadać skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie. Zainteresowani winni zgłaszać się w dziale kadr i szkolenia zawodowego, ul Kocielby przy Nabrzeżu Bulgarskim, barak 3, pokój 23 — w godz. 7—14.

1231-K

PPH CENTRALA RYBNA w Szczecinie

zatrudni pilnie pracowników do produkcji marynat i wyrobów garmażeryjnych.

Praca dwuzmianowa. Informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Bulwar Gdyński 2, pokój 16, lub telefonicznie — 394-66. 1232-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

PRZYJMIE DO PRACY MĘŻCZYZN

bez kwalifikacji

do przyuczenia w zawodzie robotnika portowego.

Wiek od 18 do 45 lat, dobry stan zdrowia. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym oraz odpłatne wyżywienie w stołówce.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy udziela dział osobowy Zarządu Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, pokój 129, tel. 385-31. 928-K

KUPNO

PRALKĘ automatyczną — kupię. Tel. 22-17-55. 6878-G

SILNIK Fiata 1500 — kupię. Tel. 390-77. 6992-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. Szczecin ul. Zupańskiego 6/8. Tel 23-33-32. godz. 9—17. 890-K

LOKALE

RADOM M-4 zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 22-22-60 6968-G

4 POKOJE spółdzielcze — Osiedle Słoneczne — zamienię na 3 małe pokoje z wygodami, kwaterunkowe. Tel. 614-092. 6611-G

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 303-04. 7021-G

MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje M-2 na okres 1—3 lat. Tel. 616-428. 6875-G

POSZUKUJĘ M-2, nowe budownictwo na okres 1,5 roku. Tel. 612-150. 6881-G

WYNAJMĘ, ewentualnie kupię, kawalerkę. Tel. 22-42-44. 7027-G

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE z powodu wyjazdu sprzedam ogrodnictwo w Szczecinie. W tym 600 m kw. pod szkłem, uprawa: gerbery, róże. Oferty 7029. Biuro Ogłoszeń Szczecin.

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Pilchowo, ul. Leśna 5. 6927-G

DOM jednorodzinny, nowy, pilnie sprzedam. Informacje: Choszczno Chrobrego 50. 6893-G

DO wydzierżawienia działka własnościowa w Szczecinie-Dąbiu. Tel. 61-41-33. 6967-G

PAWILON gastronomiczny nad morzem — sprzedam. Eugeniusz Lasek, Goleniów ul. Wojska Polskiego 45/2. 6791-G

DOM lub nie skończona budowę — kupię. Oferty 6963, Biuro Ogłoszeń Szczecin.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 427-K

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 4178-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 5758-G

TELEPOGOTOWIE — Kazimierz Kaźmierczak. Tel. 387-68. 6644-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik — 809-94. 6946-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97. 2679-G

CZYSZCZENIE i dezynfekcja pierza, wymiana wsyp — Maria Nowakowska, Rewolucji Październikowej 27 (obok kina Polonia) od 10.30—18. 6886-G

DREWNO opałowe oddam bezpłatnie, budowlane — sprzedam. Tel. 22-22-60. 7120-G

CYKLINUJEMY — Społem. Tel. 22-38-70. 6812-G

TAPETOWANIE, malowanie mieszkań — Jan Matuszak, ul. 26 Kwietnia 53/3, po godz. 17. 6725-G

WYKONUJĘ nagrobki na zamówienia i gotowe do wyboru — Mieczysław Oldak. Tel. 734-49 w godz. 18—20. 6771-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia około 30 m kw. nadającego się na punkt handlowy. Oferty 6672, Biuro Ogłoszeń Szczecin.

NOWEGO Fiata 126 p i Syrenę 105 prawie nową zamienię na Fiata 125 p 1500, nowego. Tel. 342-70 po 15. 6876-G

FIATA 126 p, nowego zamienię na Fiata 125 p nowego lub po małym przebiegu. Tel. 23-28-61. 6906-G

ZAPOROŻCA 2-letniego zamienię na Fiata 126 p. Tel. 782-245. 6571-G

DO wynajęcia garaż — Pogodno, Ujejskiego 1, tel. 705-30. 6594-G

COCKTAIL BAR „Melba", ul. 9 Maja 34, zaprasza na dyskotekę codziennie w godz. 21—1.30. Dla młodzieży szkół średnich w czwartki i soboty godz. 17—19. 6821-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p (1970) — sprzedam. Mariana Buczka 31/8a, Tomaszczyk. 7003-G

FIATA 125 p nowego — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6895.

DACIĘ 1300 (1973) — blacharka do remontu — sprzedam. Zakole 57/35. 7067-G

SAMOCHÓD Syrenę 105 — sprzedam. Tel. 230-770. 7031-G

FIATA 126 p nowego — sprzedam. Oferty 6973, Biuro Ogłoszeń Szczecin.

FIATA 125 p (1977) — sprzedam. Tel. 820-855. 6819-G

WARSZAWĘ 223 po kapitalnym remoncie — sprzedam, Szczecin, ul. Przodowników Pracy 33/2. 6752-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Stan b. dobry. Tel. 22-07-33. 6843-G

OPLA Kadetta (1968) — sprzedam. Al. Jedności Narodowej 15/1. 6930-G

WARTBURGA 1000 — sprzedam. Poniatowskiego 28/3. 6800-G

FORDA Capri 1700 GT automatica — sprzedam. Tel. 614-086. 6675-G

NADWOZIE Skody 100 po wypadku — sprzedam. Zakole 63/24. 6798-G

CZĘŚCI Renaulta 16 i kawior — sprzedam. Tel. 73-789. 6859-G

TAKSOMETR Rekord — sprzedam. Tel. 506-40. 6882-G

TAKSOMETR — sprzedam. Tel. 789-30. 6920-G

TAKSOMETRY produkcji szwedzkiej, zalegalizowane, sprzedam. Szczecin, ul. Sławomira 17/7. 6953-G

ZŁOTY łańcuszek, wisiorek oraz pierścionek — sprzedam tanio. Tel. 612-681. 6962-G

NUTRIE szafiry różnej wielkości — sprzedam. Oferty 7078, Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SYGNET męski 24,4 g, próba 750 — sprzedam. Zawadzkiego 21/24. 6803-G

OBRĄCZKI złote tanio sprzedam. Tel. 355-12 (15—16). 6549-G

2 OBRĄCZKI, gramofon stereo Telefunken — sprzedam, Al. Jedności Narodowej 15/1. 6929-G

APARAT fotograficzny Canon — sprzedam. Tel. 22-67-53. 6891-G

RADMORA 5100 z 2 głowicami — sprzedam. Matejki 39/2. 6832-G

FERMĘ nutrii — tanio sprzedam. Ul. Krzywoustego 62/6. 6852-G

PIECZARKARNIĘ z zapleczem mieszkalnym blisko Szczecina — sprzedam. Oferty 7004, Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SADZONKI pomidorów szklarniowych — sprzedam. Tel. 612-805. 6817-G

SADZONKI pomidorów — sprzedam. Szczecin, Łukasińskiego 108 a. 6952-G

WILCZURY 6-tygodniowe — sprzedam. Tel. 786-38. 6867-G

7-TYGODNIOWE białe pudelki — sprzedam, Śląska 7/8. 6929-G

REGAŁ (NRD) — sprzedam. Tel. 303-59. 6974-G

PŁASZCZE skórzane męskie i damskie — sprzedam. Tel. 32-25-77. 6773-G

KOŻUCH męski, turecki, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 89-169. 6841-G

KURTKĘ skórzaną ze ściągaczem — sprzedam. Tel. 22-66-66. 6984-G

GARAŻ blaszany — sprzedam. Wiadomość — parking przy hotelu „Reda", od godz. 18. 6990-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat, red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego, na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne U-6

Olimpiada Moskwa 80

WASZYNGTON jest rozczarowany reakcją swych sojuszników na apel prezydenta Cartera o zbojkotowanie letnich igrzysk w Moskwie — oświadczył w wywiadzie dla francuskiej telewizji sekretarz Stanu USA Cyrus Vance. Z kolei Ronald Reagan, kandydat republikański na stanowisko prezydenta USA oświadczył, iż wygląda na to, że St. Zjednoczone będą jedynym większym krajem, który nie weźmie udziału w Olimpiadzie. Zaznaczył, że chociaż sam popiera bojkot, to jednak wszystko wskazuje na to, że stanowisko USA nie zyska szerszego poparcia i wobec tego sportowcom amerykańskim powinno się umożliwić udział w zawodach olimpijskich jeśli tego pragną.

* * *

PRZEWODNICZĄCY Komitetu Olimpijskiego RFN Willi Daume pozytywnie ocenił brytyjskie władze sportowe za to, iż przeciwstawiły się rządowi swego kraju i zdecydowały wysłać ekipę do Moskwy.

Fibak w półfinale

FIBAK zakwalifikował się do półfinałów tenisowego turnieju Grand Prix w Nowym Orleanie. Polak rozstawiony z nr 2 pokonał w ćwierćfinale Vince'a van Pattena (nr 6) 6:3 7:5.

TU TOTO!

Mały Lotek płaci

Za wygrane z 5 traf. po 406 396 zł, z 4 traf. po 1 249 zł z 3 traf po 65 zł. (Losowanie I)

Za wygrane z 5 traf. po 378 381 zł z 4 traf. po 2 728 zł. z 3 traf. po 102 zł. (Losowanie II).

Express Lotek płaci

za wygrane z 5 traf. 213 234 zł z 4 traf. 1315 zł. z 3 traf. 57 zł.

Wracamy na ligowe boiska

Czy stoczniowcy umocnią się na pozycji lidera?

PO nieudanym występie kadry w Belgii, piłkarze wracają na ligowe boiska. W okresie świąt ekstraklasa rozegra normalną kolejkę, z tym, że na raty. Szombierki, samotny lider, spotkają się z zespołem Zawiszy (ostatnie miejsce w tabeli) i powinny zdobyć kolejne punkty. Natomiast we Wrocławiu dojdzie do pojedynku drużyn ubiegających się o drugie miejsce — Śląska i Górnika. Będzie to niewątpliwie mecz XX serii.

W II LIDZE natomiast trwa walka o miejsce premiowane awansem do ekstraklasy. Jeśli w grupie II sytuacja jest wyraźna — Motor ma 8 pkt. przewagi nad Gwardią — to w grupie I kandydatów do I ligi jest ciągle dużo. Od tygodnia stawce przewodzi Stal Stocznia. Najmłodsza drużyna tej grupy spisuje się dzielnie i w każdym meczu powiększa konto punktowe. Co prawda stoczniowcy ze Szczecina nie zdobyli uznania za swą grę w Gdańsku, ale pokonali tamtejszego Stoczniowca, i to jest rzeczą najważniejszą. Dzisiaj natomiast spotkają się na swoim boisku z gdańską Lechią, drużyną o bardzo bogatych tradycjach. Lechia niegdyś występowała w I lidze, a od kilku lat uczestniczy w wyścigu o ekstraklasę, przegrywając zazwyczaj na finiszu. Tak więc rutynowana drużyna contra młodość. Kto wygra? — oto jest pytanie.

Pogoń wyjechała do Gdyni gdzie zmierzy się z Bałtykiem. W Gdyni uważa się, że faworytem jest były lider. My natomiast sądzimy, że portowców stać nie tylko na remis. Do ciekawego pojedynku dojdzie w Wałbrzychu, gdzie zmierzą się miejscowe drużyny Górnik i Zagłębie.

Tak więc w XIX kolejce dojdzie do kilku interesujących spotkań. Być może będą niespodzianki, mogą nastąpić zmiany w tabeli. Sądzimy, że po świątecznej serii może wyraźniej zarysować się czołówka tabeli.

Sympatykom piłki nożnej życzymy wielu przyjemnych wrażeń.

W MORSKIEJ Stoczni Jachtowej im. L. Teligi w Szczecinie przygotowywane są dwa jachty dla uczestników tegorocznych regat samotnych żeglarzy przez Atlantyk: OSTAR-80. Na „Spanielu-2" popłynie Kazimierz „Kuba" Jaworski, natomiast na „Spanielu-1" — najlepszy polski żeglarz poprzedniego sezonu — Jerzy Rakowicz. „Spaniel-1" uczestniczył już w transatlantyckich regatach, płynął na nim Kuba Jaworski. W tym roku na jachcie tym popłynie kapitan J. Rakowicz, natomiast dla kapitana Jaworskiego przygotowywany jest „Spaniel-2", mający już nawet numer startowych regat OSTAR-80 — 111. Jest to jednostka o długości maksymalnej 17 metrów —i pomiarowej powierzchni żagla 110 metrów kwadratowych.

NA ZDJĘCIU: Kuba Jaworski sprawdza stan prac wyposażeniowych na pokładzie „Spaniela-2".

CAF-Undro

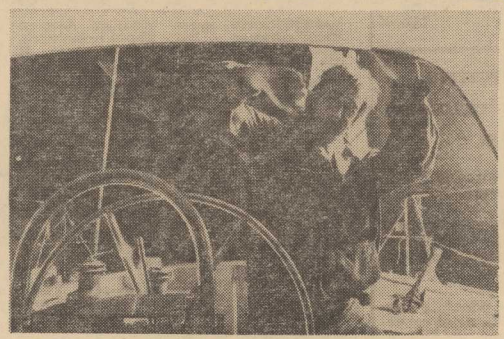

A. Benesz nie wyjechał...

PISALIŚMY, że piłkarz Stali Stocznia Adam Benesz został powołany do kadry „Orląt" na mecz z Węgrami. A. Benesz za granicę na spotkanie to nie wyjechał. Piłkarz nabawił się bowiem kontuzji w meczu ligowym i nie mógł grać w reprezentacji młodzieżowej.

Przyjmowane są zgłoszenia do XVI RTN

W TYM roku turniej piłkarski XVI RTN rozegrany zostanie (system pucharowy) niezależnie od mistrzostw piłkarskiej ligi międzyzakładowej. Impreza rozpocznie się w kwietniu, a zakończy we wrześniu. Organizatorem będzie ZW TKKF i zarząd Międzyzakładowej Ligi Piłki Nożnej. W turnieju mogą brać udział zespoły zgłoszone do mistrzostw MLPN, a także zespoły zakładowe nie uczestniczące w tych rozgrywkach. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZW TKKF, ul. Tkacka 55 tel. 35-530.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 15 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy Stalą Stocznia Szczecin i Lechią Gdańsk.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 11 — stadion przy ul. Stołczyńskiej — mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej pomiędzy Świtem Skolwin i Pogonią Szczecin.

ŚWINOUJŚCIE

SOBOTA

Godz. 14.30 — stadion OSiR przy ul. Matejki — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej pomiędzy Flotą Świnoujście i Błękitnymi Stargard.

Anna Kłos jedzie do Hiszpanii

ZAWODNICZKA szczecińskiej Sparty Anna Kłos wygrała rywalizację z najlepszymi gimnastyczkami artystycznymi w kraju i zakwalifikowała się do reprezentacji na wielkie zawody, które odbędą się w Hiszpanii. Wraz z A. Kłos wyjedzie do Hiszpanii zawodniczka poznańska Sławomira Sobkowska. Jedną z kandydatek na trenerkę ekipy jest Zofia Makarowa ze Szczecina.

Tydzień w sporcie

■ Obroniły ligę ■ W 178 dni dookoła świata ■ Porażka Ib ■ Dni Olimpijczyka

PO zwycięstwach nad Otmętem i Startem, piłkarki Pogoni pokonały w środę w Szczecinie AZS Katowice. Co prawda w czwartek akademiczki wzięły rewanż — jednak w ekstraklasie pozostanie drużyna ze Szczecina, a AZS Katowice i Otmęt Krapkowice opuszczą ekstraklasę. W czwartek poznaliśmy także mistrza Polski na rok 1980, którym został Ruch Chorzów. Rozstrzygnięcia te zapadły na dwie serie przed zakończeniem rozgrywek. Wielka radość panuje więc w Chorzowie, cieszą się także w Szczecinie, a szczególnie w Pogoni — klub ten nadal posiada dwa zespoły w ekstraklasie.

Jeśli mowa o piłce ręcznej: godny odnotowania jest sukces zespołów juniorek. DKS Dąbie zdobyło bowiem puchar ZPRP, a KS Łącznościowiec zajął drugie miejsce w kraju. A więc Szczecin ma wreszcie dobre zaplecze w tej dyscyplinie sportu.

* * *

ZA pośrednictwem greckiego statku „Caledonia" dotarła do Polski radosna wiadomość: 56-letni żeglarz z Przemyśla Henryk Jaskuła na jachcie „Dar Przemyśla" w samotnej żegludze opłynął świat. Wiadomość tę przyjęto z ogromną radością, bo przecież od września nie napływały żadne meldunki. Dzielny żeglarz czuje się dobrze i dokonał wyczynu takiego, jakiego nie dokonał jeszcze żaden polski żeglarz! H. Jaskuła nie zawijał przecież do żadnego portu!

Bardzo pomyślnie rozpoczął się tegoroczny sezon żeglarski, który obfitować będzie w wiele wydarzeń. Za kilka tygodni rozpoczną się regaty samotników, którzy walczyć będą na Atlantyku. W regatach tych wystartują trzy polskie jachty. Nasi żeglarze przygotowują się także do regat olimpijskich.

* * *

WYDARZENIEM tygodnia był niewątpliwie wyczyn polskiego samotnika, ale uwaga sympatyków sportu skupiła się na meczu piłkarskim. Polska grała przecież z Belgią. W kronikach odnotowano to wydarzenie jako kolejną porażkę biało-czerwonych. Przy suchym wyniku 2:1 dla Belgów zazwyczaj nie umieszcza się składów. Zresztą kto po latach będzie pamiętał, że w Brukseli nasi wystąpili w ...rezerwowym składzie? Trzeba powiedzieć, że jak na „rezerwy" to spisywali się całkiem nieźle. Szczególnie podobał się Andrzej Pałasz. Kibice nie mogą się jednak doczekać chwili, kiedy zamiast Polski Ib zagra Polska I.

* * *

A WIĘC rozpoczęły się tradycyjne doroczne imprezy poświęcone popularyzacji i upowszechnianiu sportu zwane „Dniami Olimpijczyka". W tym roku nadano im szczególnie uroczystą oprawę i wysoką rangę — odbywają się przecież w roku olimpijskim, na niecałe cztery miesiące przed rozpoczęciem IO w Moskwie. Bogaty jest także program „Dni" w naszym województwie. Będą więc zawody sportowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych, konkursy i quizy, odbywać się będą spotkania z wybitnymi sportowcami. Sądzimy, że tegoroczne „Dni Olimpijczyka" przyczynią się do zachęcenia mieszkańców naszego województwa do uprawiania sportu, do dalszej popularyzacji sportu. Chodzi tu szczególnie o dyscypliny mniej znane lub w naszym województwie zaniedbane, jak np lekkoatletyka.

Tar.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — poniedziałek: „Mieszczanin szlachcicem" g. 19; **MUZYCZNY** — poniedziałek: „Baron cygański" g. 19; **FILHARMONIA** — sobota; koncert g. 18; **PLECIUGA** — poniedziałek: „Tajemnicza szuflada" g. 11.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) sobota: „Węgierska rapsodia" g. 13.15. 15.45. 20.15, węg., l. 15; „Paciorki jednego różańca" g. 18 pol., l. 12; poniedziałek: „Jajo węża" g. 15.45, 18, 20.15, RFN, l. 18; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Lawina" g. 13.30 16 18.15, 20.30, USA, l. 15; niedziela: g. 16, 18.15, 20.30; poniedziałek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; **KORAB** — poniedziałek: „Nocne widma" g. 17 19, ang., l. 18; „Przeciw Kingowi" g. 13.15, jug.; **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Mały książe" g. 16.30 USA; „Trzy dni Kondora" g. 17.30, 19.45, wł., l. 18 (sobota i poniedziałek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) sobota: „Nie ujdzie ci to płazem" g. 13.30, fr., l. 15; „Patt Garret i Billy Kid" g. 16, 18.15, 20.30, USA, l. 18; poniedziałek: „Ojciec królowej" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol.; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Colargol i cudowna walizka" g. 10.30, 14, 15.30 pol.; „Zorro" g. 12, 17 wł.; „Rafferty i dziewczyny" g. 19, USA, l. 15 (sobota, niedziela i poniedziałek) w niedzielę „Colargol i cudowna walizka" g. 15.30; „Zorro" g. 17; **PIONIER** (tel. 475-02) sobota i poniedziałek: „Autostopem do miasta" g. 10 11, pol.; „Złoto dla zuchwałych" g. 12 14.30, 17, jug., USA; „Iluminacja" g. 19.30, pol., l. 15; „Przełomy Missouri" g. 21.30, USA, l. 18; niedziela: „Autostopem do miasta" g. 10 11; „Złoto dla zuchwałych" g. 12 14.30; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) sobota: „Violette i Francois" g. 16, 18.05, 20.10, fr., l. 18; poniedziałek: „Sanchez i jego dzieci" g. 16, 18.10, 20.20, meksyk. l. 15; **TRANS** — poniedziałek: „12 prac Asterixa" g. 17.30, pol.; **MARS** (tel. 794-080) poniedziałek: „Pierwsza wyprawa" g. 11; „Bałamut" g. 17 radz. l. 12; „Goń mnie aż cię złapię" g. 19, fr., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) poniedziałek: „Literka „d" g. 16 pol.; „Tajemnica" g. 17, 19, fr. l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) poniedziałek: „Zew rodu" g. 15.30 CSRS; „Brat kata" g. 17 NRD, l. 12; „Niezamężna kobieta" g. 19 USA, l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) poniedziałek: „Cudowny kwiat" g. 16 radz.; „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 17.15 pol. cz. II i I; **MAJ** (Żydowce) poniedziałek: „Pierścień księżnej Anny" g. 15, pol.; „Król Cyganów" g. 17, 19, USA, l. 18; **BAJKA** (Police) poniedziałek: „Imperium namiętności" g. 17, 19, jap., l. 18; **BAŁTY ZAGIEL** (Trzebież) poniedziałek: „Atnamys idzie do szkoły" g. 16 radz.; „Trzy kobiety" g. 18, USA, l. 18; **SYRENKA** (Jasienica) poniedziałek: „Klincz" g. 17, 19, pol., l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) poniedziałek: „Śmierć człowieka skorumpowanego" g. 18 fr., l. 18; **HETMAN** (Pomorzany) poniedziałek: „Afera „Concorde" g. 13.30, wł., l. 15; **GRYF** (Gryfino) poniedziałek: „Wagon sypialny" jug. l. 15; **WISŁA** (Goleniów) sobota: „Legenda o miłości" radz.; „Imperium namiętności" jap. l. 18; niedziela: „Imperium namiętności"; **DAR** (Stargard) sobota: „Czyje to prawo" węg. l. 18; „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA, l. 12; **INA** (Stargard) niedziela i poniedziałek: „Korek" wł. l. 18.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (poniedziałek)

KORAB — „Złote miasto Inków" g. 11. 12; **BAŁTYK** — „Pierwszy dzień wakacji" g. 14.30; **PIONIER** — „Autostopem do miasta" g. 10, 11; **BAJKA** — „Colargol i banda złego Kida" g. 12; **SYRENKA** — „Muzykanci" g. 15.30; **HETMAN** — „Piekielne przygody" g. 11; „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 12; **TRANS** — „Reksio kompan" g. 11; **PROMIEŃ** — „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 12. 14.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO** 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Dawna porcelana, szkło — codz 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzeźnicki — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności — g 9—15; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego — Studenci architektury Szczecinowi — g. 11—18 (sobota); **ZAMEK BWA** — Malarstwo Edmunda Witkowskiego i Henryka Musiałowicza — g. 11—18.

W NIEDZIELĘ — muzea nieczynne; poniedziałek: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny): DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7 DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 g. 10—8; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — cała dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — cała dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — cała dobę; NAD ODRĄ 18 — cała dobę (w tym gabinet zabiegowy).

PONIEDZIAŁEK

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. — II Pomorzany, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE te same co w niedzielę.

APTEKI

(sobota, niedziela, poniedziałek) AL. WYZWOLENIA 1: (dod odtrutki i tlen) — tel. 422-46; BOL. KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN N/Odra 20 — tel. 239-422; DĄBIE ul. Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (sobota).
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-16 — g. 8—19 (sobota).
RUCH STATKÓW — tel. 918.
STAN PRZEJEZDNOŚCI DRÓG — tel. 980 (g. 7—21).
KOLEJOWA — tel. 935.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999 STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994 POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-416; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55

TELEWIZJA

PROGRAM I

11.15 Teleferie — film pol. „Szatan z VII klasy" (kol.). 13.15 Obiektyw. 13.35 Dziennik (kol.). 13.50 Radzimy rolnikom (kol.).

STUDIO 8

14 Omówienie programu. 14.10 „Kaszubska Wielkanoc" 14.25 W sercu i w pamięci. 14.35 Prezentacja dwóch muzyków amatorów którzy skonstruowali nowy instrument muzyczny 14.45 Gość Studia 8. 16 W sercu i w pamięci. 15.20 Gwiazdy gwiazdki gwiazdeczki 15.40 „Nasz człowiek w Hutt River" 15.50 Film TV ang. „Mocny cios". 16.15 Kraków prastary. 16.30 Zbliżenia. 16.50 W sercu i w pamięci" 17.05 Teleturniej „Kto z nim wygra" — mitologia grecka. 17.25 Rep. „Stały fragment gry". 17.50 Mecz piłki nożnej Legia (W-wa) — Wisła (Kraków). 18.50 Dobranoc 19 Amerykański film przyrodniczy — „Borsuk" 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Film TV USA „Pogoda dla bogaczy". 22 Magazyn firmowy Studia 8. 22.50 Dziennik. 22.55 Teledyskusje. 23.30 Kino nocne „W kręgu zła" z Alain Delon i Yves Montand

PROGRAM II

14.25 Klub Jazzowy Studia Gama. 15.05 Informator turystyczny. 15.40 Estrada folkloru. 16.10 Kino TVD (kol.). 16.40 Latający Holender. 17.10 Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.) 18.10 Film TVP „Wielka miłość Balzaka" (kol.). — 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.) 20.10 Z pamiętnika Theo Adama (kol.). 20.50 Z wizytą u Jana Straussa (kol.) 21.55 Film TV NRD „Telefon 110" (kol.)

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.). 8.10 Emerytury dla rolników (kol.). 8.20 Telewiziada (kol.). 9 Film fr. „Lampa Alladyna" (kol.). 10.10 Antena (kol.). 10.30 „Jane Goodal wśród zwierząt" (kol.) 11.20 Piórkiem i węglem (kol.). 11.45 TV koncert życzeń (kol.). 12.30 Teatr TV „Pieśni i fraszki" J. Kochanowskiego. 13.10 TV adaptacja bajki-opery „Bardzo śpiąca królewna" (kol.). 14 Film TV radz. „Piękniś" (kol.). 15.05 Losowanie Dużego Lotka (kol.). 15.15 Zgadnij kim jestem (kol.). 16 Film fr. „Nie mów hop" (kol.). 17.20 Muzyka małego ekranu. 18.05 Film radz. „Decydujący front" — ostatni odcinek (kol.). 19 Wieczorynka (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 TV film pol. „Kariera Nikodema Dyzmy". 21.40 Muzyka małego ekranu — cz. II (kol.). 21.55 Forum korespondentów. 22.25 Film USA — „Oscar" (kol.).

PROGRAM II

9.30 Film pol. „Wiosna panie sierżancie". 11.05 Spotkanie z M. Foggiem. 11.20 Film jap. „Carmen wraca do domu". 12.40 Film archiwalny „Papa się żeni". 14 Spotkanie z M. Foggiem. 14.20 Przeboje z polskich filmów przedwojennych. 15.15 Film TV fr. „Agencja Interim". 15.40 Spotkanie z M. Foggiem. 15.45 Film radz. „Wołga, Wołga". 17.30 Film fr. „Skok na kasyno" z Jean Gabinem i A. Delonem. 19.30 Dziennik. 20.10 Film muzyczny „Dusty Sprinfield". 20.45 Spotkanie z M. Foggiem. 21 Film wł. „Szczerozłoty szeryf". 22.25 „I gwiazda spada w górę" z Karelem Gottem. 23.55 Spotkanie z M. Foggiem.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

9 Film fr. „Lancelot z jeziora" (kol.). 11.20 Program rozrywkowy — Julie Andrews na sezamkowej ulicy (kol.). 12.05 Rolnicze rozmowy „Żona dla rolnika". 12.30 Świat który nie może zaginąć — „Dlaczego lubimy koty?". 12.55 Śladami pisarzy. 13.40 Film TV radz. „Piękniś" cz. 2. 14.40 Teatr TV „Niezwykłe przygody pana Kleksa" J. Brzechwy (kol.). 16.10 Tele-Echo (kol.). 17.05 Film fr. „Wielka włóczęga" z Louis de Funesem (kol.). 19 Wieczorynka (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Teatr TVP „Dziewczyna z dzbanem" (kol.). 21.25 Sport. 21.40 Film fr.-wł. „Samuraj i kowboje" z Charles Bronsonem i Ursula Andress (kol.).

PROGRAM II

10.05 Teatr TV „Marcowy kawaler". 11.05 Sport. 12.05 Węg. baśń filmowa „Wojak Janosz" (kol.). 13.20 Film przyrodniczy „W stronę ciszy" (kol.). 13.45 Teleturniej — „Wielka Gra" (kol.). 14.40 W Starym Kinie — film USA „Hiszpański motyl" z Jeanette Mc Donald i Nelsonem Eddy. 16.50 Kurka wodna. 17.20 Film TV radz. „Symfonia życia — Piotr Czajkowski". 17.50 Program rozrywkowy TV CSRS „Show jakich mało" z Heleną Vondrackova i Karelem Gottem (kol.). 18.50 Panorama jazzu polskiego „Sami swoi" (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Komedia muzyczna „Miłość Iberia i...". 21.25 TV wersja baletu P. Czajkowskiego „Dziadek do orzechów" (kol.).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.05 Wiadomości. 14.20 Film radz. „Czerwony kwiat". 16 Klub Młodzieżowy. 17 Opowiedz o swoich zwierzętach. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV „Lokatorzy". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.30 Kronika. 21.45 Film USA „Kradzież banku". 23.05 Miłość piosenka i przeboje. 23.35 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.25 Kronika. 10 Rozmaitości. 10.30 „Jan i Tini w podróży". 11 Muzyka z oper i baletów. 12 „Cudów nie ma". 12.40 Polecamy... 12.50 Wiadomości, kronika. 13 „Najlepsi roku". 14.50 Dla dzieci — teatr kukiełek. 15.20 Film ang. „Złodziej z Bagdadu" 17 Wiadomości. 17.05 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV „Na szarym piasku nad szarym morzem". 21.35 Kronika. 21.50 Rep. „Dr Luther King". 22.35 Utwory Ludwiga van Beethovena. 23.20 Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

8.25 Lenin. 8.50 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Film „Na szarym piasku nad szarym morzem". 11.35 Utwory Ludwiga van Beethovena. 12.25 Wiadomości. 14.35 J. angielski. 15.20 Program dla szkół. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Przegląd tygodnia. 18 Studio przebojów. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Stare filmy „Kobieta moich marzeń" z Marika Roekk. 21.35 Czarny kanał. 21.55 Kronika. 22.10 Pablo Picasso. 23 Wiadomości

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Z archiwum nagrań radiowych. 19.15 Z poznańskiego studia. 19.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Muzyka. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.23 Kraków na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Koncert życzeń dla pracowników „Energopolu" w ZSRR. 0.41 Nocne studio „Gama".

PROGRAM II

14.30 Dla dzieci „Hamak". 14.50 „Czata". 15.05 Muzyka Haydna. 15.20 Sposób na zadowolenie. 16.00 Gra Manuel and The Music of the Mantains. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę. 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Zamek na lewych papierach". 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Czas i ludzie. 19.00 „Matysiakowie". 19.30 „Ze złotych kart". 20.00 „Ballady i romanse" — Adama Mickiewicza. 20.15 Gra pianista węgierski — Dezsö Ranki. 21.40 Muzyka R. Padlewskiego. 22.00 Gwiazdy estrady — Wojciech Młynarski. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.40 Muzyka na dobranoc „Kącik starej płyty".

PROGRAM III

14.00 Bach i synowie. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Studio „202". 16.20 Dawnych wspomnień czar. 16.45 Nasz rok 80. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Muzyka A. Sławińskiego. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Posłuchać warto... 19.15 Tomik poezji śpiewanej — Julian Tuwim. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Zakaz wjazdu". 20.00 Tomik poezji śpiewanej K. I. Gałczyński. 20.20 Responsoria Gesualda da Venosy. 21.20 Pieśni nieba i ziemi. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Larwa" — słuchowisko. 23.00 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

13.50 Tu Studio „Stereo". 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne Afryki. 15.05 Studio klasyczne „Teatr Fryderyka Schillera". 16.05 Kodeks i kierownica „Przejażdżki świąteczne". 16.25 Muzyka rozrywkowa. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.50 Chwila muzyki. 16.55 Z portów i mórz — kom. R. Bogunowicza. 17.00 Szczecińskie popołudnie (stereo) red. muz. 18.25 Serwis rybacki (na falach średnich). 18.25 „Kryształy soli". 19.00 Zdobywcy Mórz Północy „Wikingowie". 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.15 Drzewa polskie — wierzba. 22.35 Pomnikowe legendy — Syrenka. 22.50 Franciszek Liszt: „Walc zapomniany".

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem „Świąteczne przemiany obyczajowe" — wielkanocne obyczaje wczoraj i dziś. 7.05 „Jajko i ja". 7.15 Co niedziela gra kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 Studio „Gama" cz. I. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Muzyka jazzowa. 10.30 Teatr dla dzieci — „Księżniczka i świniopas". 11.00 Koncert chopinowski. 12.05 W samo południe. 12.45 Przeboje dawnych mistrzów. 13.00 Studio „Gama" — cz. II. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — „Król zamczyska". 17.05 Studio Młodych. 18.05 Studio „Gama" cz. III. 19.15 Muzyczny seans filmowy. 20.00 Koncert życzeń. 21.05 Mini-mega-zynek. 22.00 Studio „Gama" — cz. IV. 23.05 Rewia piosenek. 23.45 Muzyka przed północą. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Nocne Studio „Gama".

PROGRAM II

6.15 Śpiewa Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej. 6.40 Pieśni wielkanocne. 7.00 Melodie świątecznego poranka. 7.35 „Wielka kariera skromnej kraszanki". 8.00 Niedzielne spotkania. 8.30 Niedzielne spotkania. 12.05 Koncert muzyki polskiej. 13.00 Teatr PR „Nowy don Kichot". 14.35 „Pisanki i kraszanki" — o zwyczajach świątecznych. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży. 16.10 Ignacy Jan Paderewski — Sonata skrzypcowa. 16.45 Wizyty, podróże. 18.15 Utwory organowe Oliviera Messiaena. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 18.45 Moda i piosenka. 19.00 Inspirowane poezją. 19.20 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia — obronność. 21.15 Arie operowe z XVIII wieku. 21.30 Muzyka. 22.00 „Świąteczny savoir-vivre". 23.00 Muzyka kameralna — gra Kwartet Polski. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Inspirowana klasyka.

PROGRAM III

7.30 Polonia śpiewa. 7.50 Na poboczu wielkiej polityki. 8.00 Nasze typy. 8.35 Wariacje na temat Alleluja. 9.00 „Zakaz wjazdu". 9.10 Recital organowy Edwarda Power Biggsa. 9.45 Mistrzowie gitary klasycznej. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Spacer po Disneylandzie. 11.30 Muzyczny portret Franka Sinatry. 12.00 „Buntownik mimo woli". 12.25 Muzyka Haydna. 13.10 Reportaż — „Ich biały ptak". 13.30 Muzyczny portret Paula McCartney'a. 14.05 Peryskop. 14.30 Muzyczny portret Raya Charlesa. 15.00 Magazyn kulturalny. 16.00 Muzyczny portret Steve Wandera. 16.30 Małe kaprysy słynnych wirtuozów. 17.00 Opowiadania muzyczne — „Sny". 17.45 Małe kaprysy słynnych wirtuozów. 18.20 Poetycki wizerunek szczęścia. 18.40 Małe kaprysy wielkich wirtuozów. 19.00 Muzyczny portret Quincy Jonesa. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Zakaz wjazdu". 20.00 Muzyczny portret Carlosa Santany. 20.40 Wieczór w Carnegie Hall. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Studio Teatralne Oscar Wilde — „Wachlarz Lady Windermore" 23.25 Muzyka Jana Sebastiana Bacha. 24.00 Noc z Sali Pleyela.

PROGRAM IV

7.05 Kantaty Bacha. 8.05 Poranek z Muzami. 10.30 Gawęda mistrza Waleriana. 11.00 Dźwiękowe wtajemniczenia „Wszechobecne komputery". 11.20 Laureaci Festiwalu — Kazimierz 79. 11.35 Staropolskie ideały. 12.25 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Lalka" 13.10 Z koncertów słynnych gwiazd. 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje 14.40 Muzyka z jednej płyty. 15.00 Teatr PR — „Marsz weselny". 16.05 Koncert życzeń. 16.30 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie. 18.30 „Cyganeria" — słuchowisko. 19.00 Karol Szymanowski „Król Roger" — opera. 21.05 Fryderyk Chopin — preludia. 21.50 Echa Forum Kompozytorów — Henryk Mikołaj Górecki.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

7.05 Pieśni wielkanocne. 8.00 Od ósmej do ósmej. 8.10 Portrety rodzin — odsłona pierwsza. 8.40 „Jak pisać rodzinną sagę? 9.05 Rodzina człowiecza — kosmos — dyskusja. 9.30 Rodzina człowiecza — wielka saga rodziny. 10.00 Moje ulubione starocie. 10.30 Teatr dla dzieci „Bez zmian". 11.15 Jan Weber przedstawia „Bachowie, Ojstrachowie i inni". 12.05 W świąteczne południe. 13.00 Rodzina człowiecza — sagi dawne. 13.20 Dawnych wspomnień czar. 13.50 Portrety rodzin. 14.10 Prezentujemy. 14.45 Portrety rodzin — odsłona trzecia. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Don Juan". 17.05 Najnowsze z najlepszych. 17.25 Portrety rodzin — odsłona czwarta. 17.35 Najlepsze z najnowszych. 18.05 Zawód — reporter. 18.30 Ballady polskie. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Pół na pół — czyli przepis na pasztet. 22.35 Interstudio prezentuje. 23.15 Mistrzowie nastroju. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Zielonej Góry.

PROGRAM II

7.00 Klasycy muzyki rozrywkowej. 7.35 „Na szczycie świata". 7.55 Klasycy muzyki rozrywkowej. 8.30 „Leon Wyczółkowski". 9.00 Recital organowy. 9.30 „Sukcesorzy". 9.50 Gra Polska Orkiestra Kameralna. 10.30 Muzyka operowa. 11.00 Moja antologia poezji. 11.10 Muzyka Straussów. 12.05 Poranek muzyki polskiej — I Koncert fortepianowy e-moll op. 11 Fr. Chopina. 13.00 Teatr PR — „Lord z walizki". 14.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 14.35 Muzyka ludowa. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Nasza wielka, piękna zabawka". 15.50 Klasycy muzyki rozrywkowej. 16.20 „Chcesz osobę jaką usidlić miłością ku Tobie? Czyli o mocach tajemnych ziół i kamieni". 16.30 George Szell w Filharmonii Narodowej. 18.35 „Jaskółki mody". 18.45 Tu horoskop reklamowy. 19.00 Nowe nagrania Piotra Kłosiewicza. 20.00 Jarmark cudów. 21.00 Klasycy muzyki rozrywkowej. 21.35 „Kolekcjonerzy". 22.05 Krzysztof Penderecki — Koncert skrzypcowy. 23.10 Muzyka dawna. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Klasycy muzyki rozrywkowej.

PROGRAM III

8.35 Na góralską nutę. 9.00 „Zakaz wjazdu". 9.10 „Ubierz się kochanie, idziemy do ślubu" — piosenki dla nowożeńców. 9.30 Spotkanie pod plafonem. 9.50 Dawnych orkiestr czar. 10.40 „Legendy młode". 11.00 „Nieznany syn W.A. Mozarta". 12.00 „Skandal w hotelu". 12.30 Muzyczny maraton filmowy. 13.07 Reportaż. 13.30 Muzyczny maraton filmowy. 14.05 Muzyczny maraton filmowy. 14.35 Teatrzyk Zielone Oko „Wizyta u pani Slater". 14.50 Muzyczny maraton filmowy. 15.20 „Ogród ziemskich rozkoszy" — słuchowisko. 16.00 Muzyczny maraton filmowy. 16.40 Teatrzyk Zielone Oko — „Powiedział twoje imię". 17.00 Muzyczny maraton filmowy. 18.00 Galeria starych mistrzów... interpretacji. 19.00 Codziennie powieść — „Zwycięstwo". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Zakaz wjazdu". 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 Zielony karnawał w dyskotece. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Jerzy Szaniawski — „Opowieści prof. Tutki". 22.30 Zielony karnawał z myszką. 23.00 Wiosenne nastroje. 23.05 Zielony karnawał ze swingiem. 24.00 Muzyka poważna.

PROGRAM IV

7.00 Program tygodnia. 7.10 Franciszek Schubert — Msza As-dur. 8.00 „W białej ciszy powiek". 8.05 „Poranek bez Muz" (stereo). 11.00 Słynni ludzie w anegdocie. 11.20 Pieśni i tańce dyngusowe. 11.35 Jajko i śmigus. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Lalka". 13.10 Recital pieśni bułgarskich. 13.55 Muzyka W.A. Mozarta. 14.10 Gdy ci przebiegnie drogę. 14.30 „W Jezioranach" 15.00 Wawelskie arrasy — słuchowisko. 16.05 Świąteczne popołudnie (stereo). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Łowcy dźwięków. 18.20 Jazz. 18.30 Między fantazją a nauką. 19.00 „Wielka woda" — piosenki dla autorów. 20.05 Grand Prix du Disque dla koncertów skrzypcowych. 20.35 Nowe nagrania radiowe. 21.10 Odtworzenie koncertu symfonicznego Berlińskiej Orkiestry Filharmonicznej p/d Claudia Abbado.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

WTOREK 8.IV.

13.40 — Film pol. „Pierścień księżnej Anny". 15.25 — TV Klub Seniora. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Klinika zdrowego człowieka. 16.50 — W kręgu rodziny. 17.10 — Studio TV Młodych. 17.35 — Sonda — „Express 85". 18 — „Śląsk" w Meksyku. 18.40 — Radzimy rolnikom. 18.50 — Dobranoc. 20.10 — Film TV USA „Szpital miejski". 21.05 — Teatr poezji „Rozmowa z Ojczyzną" — wiersze Juliana Tuwima. 21.55 — Camerata. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Forum krytyków.

ŚRODA, 9. IV.

11.05 — Fizyka dla kl. 8. 12 — Muzyka dla kl. 1. 12.45 i 13.25 — TTR. 14 — W drodze do nowego. 15.25 — NURT — matematyka dla kl. 5. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Dla dzieci „Skakanka". 16.55 — Studio TV Młodych. 17.10 — Młodzieżowy zespół z Ryk. 17.25 — Dom i my. 17.40 — Losowanie lotka. 17.50 — W kręgu rodziny. 18.20 — Skarbiec. 19 — Przyrodnicze opowieści Wł. Puchalskiego „Łabędzie i ich sąsiedzi". 20.10 — Film radz. „Dziecko wojny". 21.45 — Polski film dokumen. o martyrologii dzieci. 22.00 — Dziennik. 22.15 — Puchar Europy w piłce nożnej

CZWARTEK, 10.IV.

6 i 6.30 — TTR. 11.05 — J. polski dla kl. 7. 12 — Nauka o człowieku dla kl. 8. 12.55 — J. polski dla kl. 1 lic. 13.25 i 14 — TTR, uprawa roślin i mechanizacja rolnictwa. 15.25 — Decyzje 15-latków. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Czwartek TVD. 17.30 — Studio TV Młodych. 17.45 — W kręgu rodziny. 18.10 — Z eskulapem w herbie. 18.40 — Radzimy rolnikom. 19 — Lekarz radzi — o nadciśnieniu. 19.05 — W kinematografie. 20.10 — Brygady Tygrysa — „Przeklęta wioska" 21.10 — Pegaz. 21.55 — W minutę po premierze „Rybacy z małego morza". 22.25 — Dziennik.

PIĄTEK, 11.IV.

6 i 6.30 — TTR. 11.05 — Dla szkół: tworzywa sztuczne. 12 — Dla szkół „Nad dolną Wisłą". 12.45 i 13.25 — TTR. 15.05 — Red. szkolna zapowiada. 15.25 — NURT — psychologia. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Dziennik. 16.30 — Dla dzieci „Kółko graniaste". 16.55 — Studio TV Młodych. 17.10 — W kręgu rodziny. 17.30 — Magazyn motoryzacyjny. 17.50 — Film TVP „Czterdziestolatek". 19 — Exlibris. 20.10 — Między wrześniem a majem — film pol. „Ostatni etap". 21.55 — Laureaci Konkursu Chopinowskiego. 22.40 — Dziennik.

PROGRAM II

WTOREK, 8.IV.

14.25 — Estrada folkloru. 14.55 — Popołudnie wiedzy i fantazji. 16.05 — J. angielski. 16.35 — Dla młodych widzów „Sekrety kina". 17.05 — Merkury z paszportem. 17.40 — Bandera polska na morzu w 2 wojnie światowej. 18.10 — Dla młodzieży „Poradnia zaufanie". 18.40 — Dobre obyczaje. 19.10 — Kronika. 20.10 — Wtorek melomana — recital L. Kędrackiego (klawesyn). 21.10 — 24 godziny. 21.20 — Wieczór filmowy.

ŚRODA, 9.IV.

13.45 — Wtorek melomana. 14.45 — Camerata. 15.10 — Klinika zdrowego człowieka. 15.30 — Sonda 16 — J. rosyjski. 16.30 — J. angielski. 17 — Poradnik wędkarski. 17.30 — Młodzieżowy magazyn techniki „Lidar". 18 — Mam pomysł. 18.30 — Galeria 35 milionów. 19 — Kronika. 20.10 — Ekran reporterów. 20.40 — Sensacje z przeszłości — rodowody obrzędów wielkanocnych. 21.10 — Bez recept. 21.40 — 24 godziny. 21.50 — Wieczór przygody i podróży.

CZWARTEK, 10.IV.

13.20 — Taaka ryba. 13.50 — Dobre obyczaje. 14.15 — Skarbiec. 14.40 — Galeria 35 milionów. 15.10 — Sensacje z przeszłości. 15.40 — Ekran reporterów. 16.15 — Dom i my. 16.30 — J. francuski. 17 — J. rosyjski. 17.30 — Puchary Europy w piłce nożnej. 19.10 — Kronika. 20.10 — NURT — nauczanie początkowe. 20.40 — NURT — matematyka. 21.10 — NURT — filozofia. 21.40 — 24 godziny. 21.50 — Film TV bułg. „Niełatwy wybór".

PIĄTEK, 11.IV.

13.35 — Reportaż wojskowy. 14 — Wieczór przygody i podróży. 15.30 — Pegaz. 16.20 — J. francuski. 16.50 — Informator turystyczny. 17.20 — Dla młodych widzów „Kino Obieżyświat". 17.50 — Koncert zespołu pieśni i tańca „Olsztyn". 18.15 — Klub Jazzowy Studia Gama. 20.10 — Teatr Wspomnień — 1969 — „Snob" Carla Sternheima. 21.15 — 24 godziny. 21.25 — Mikołaj Rimski-Korsakow. 21.55 — Premiera w dwójce „Dyplom uznania" — film TV CSRS.

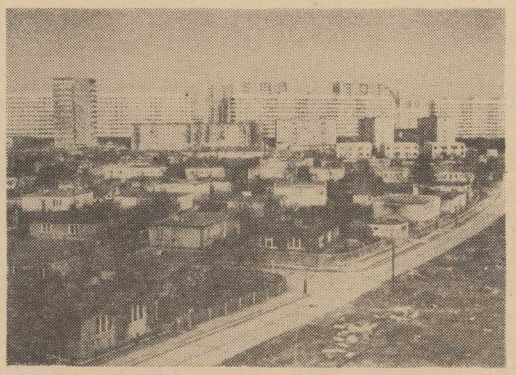

MIĘDZY wysokimi blokami osiedli Kaliny i Przyjaźni istnieje kompleks domków jednorodzinnych. To kontrastowe zestawienie wysokiej i niskiej zabudowy, potężnych budowanych z płyt wieżowców i niewielkich bungalowów w zielonych, ukwieconych ogródkach, bardzo urozmaica pejzaż miejski.

Foto: Z. Jodkowski

„Nieczynne z powodu..."

WCZORAJ klienci Polskich Linii Lotniczych „Lot", którzy odwiedzali placówkę przy al. Wyzwolenia zastali na kasie prowadzącej sprzedaż biletów na linie międzynarodowe wywieszkę, iż „z powodu... **rozprawy sądowej"** okienko będzie czynne od godz. 12. Jednakże i o godz. 12.40 ten punkt sprzedaży wciąż jeszcze był zamknięty. Klienci denerwowali się, że tracą tyle czasu, a z drugiej strony snuli domysły czy w świetle informacji zawartej na wywieszce mogą jeszcze liczyć na otwarcie okienka, czy już raczej nie... **(su)**

Pierwsze przylaszczki

WIOSNĘ mamy już nie tylko kalendarzową, ale i prawdziwą, choć może nieco kapryśną. W każdym razie przyroda już budzi się z zimowego snu. Po pierwszych wierzbowych i leszczynowych baziach oraz przebiśniegach ostatnio zakwitły także przylaszczki. Te wdzięczne, niebiesko-fioletowe kwiatki są bardzo ozdobne i na pewno będą stanowiły ładną dekorację świątecznego stołu. **(su)**

Wiosenne porządki

NIEMAL codziennie publikujemy „czarne listy" miejsc, na których zalegają pozostałe po zimie najrozróżniejsze śmieci. Tym razem dla odmiany pragniemy pochwalić mieszkańców ulic Waryńskiego, Leszczyńskiego i Jacka Soplicy, gdzie zaprowadzono już wiosenne porządki, i otoczenie domów ma miły, schludny wygląd.

Wyjazdy w okresie świąt — popularniejsze

Jadą goście, jadą...

WYJAZDY na wczasy w okresie Świąt Wielkanocnych stają się coraz bardziej popularne. Szczecinianie chętniej niż kilka lat temu wybierają się całymi rodzinami w jakieś ładne okolice, aby tam zasiąść do tradycyjnego stołu.

Z PODOBNEGO rozwiązania korzystają również cudzoziemcy, którzy ochoczo zjeżdżają do Polski właśnie w okresie świąt. Już teraz wszystkie miejsca w szczecińskich hotelach orbisowskich są zajęte. Kierowniczka Centralnej Rezerwacji Hoteli „Orbis" Maria Ściesińska poinformowała nas, iż w okresie od 3 do 9 kwietnia br. będzie w „Continentalu", „Arkonie" i „Redzie" 600 gości z zagranicy. Najczęściej są to Skandynawowie i Niemcy z RFN. Zdarzają się wśród nich goście, którzy w tym okresie przyjeżdżają tradycyjnie, od kilku już lat. Twierdzą, że urzekła ich polska kuchnia, pieczywo, tradycja i urok naszego miasta.

Personel lokali i hoteli stara się zresztą, trzeba przyznać, by stoły były pięknie udekorowane, a potrawy smaczne, świąteczne. By nie zabrakło świeżych makowców, wielkanocnych bab, by były piękne pisanki i bukszpan. To robi ponoć zawsze największe wrażenie, bo jest przecież bardzo uroczyste i takie wiosenne.

W WIELKANOCNE święta panuje także tradycyjny tłok w Urzędach Stanu Cywilnego. W „Redzie" i „Arkonie" dwie małżeńskie pary polsko-szwedzkie wyprawią huczne weselisko. W całym zaś mieście, w ciągu 2 świątecznych dni 400 osób włoży ślubne obrączki. Małżeństwa zawierane w tym czasie — według wierzeń ludowych — uchodzą za trwałe i udane, dlatego z reguły narzeczeni chcą pobierać się w kwietniu, natomiast w maju panuje pod tym względem tradycyjna „posucha". Cóż, niby nie jesteśmy przesądni, ale jednak...

Widać też ożywiony ruch na dworcach. Wyjeżdżają i przyjeżdżają do domów studenci oraz młodzież szkolna. Z pobieżnych obliczeń wynika, iż kilkanaście tysięcy szczecinian zdecydowało się na krótkie, czterodniowe wczasy świąteczne organizowane przez rady zakładowe i biura turystyczne. Z tej strony wyjazdy te wiodą do nielicznych miejscowości na Wybrzeżu, gdzie świąteczny wypoczynek gwarantują zakładowe domy wczasowe w Świnoujściu, Mrzeżynie, Dziwnówku. Wydano ponadto wiele skierowań na 2-tygodniowe wczasy w górach, obejmujące także okres świąteczny.

Jak zwykle przed świętami panuje w mieście ożywiony ruch: na ulicach, w sklepach, rzuca się w oczy krzątanina w domach (mycie okien, trzepanie dywanów). Wyjeżdżamy sami lub czekamy na bliskich, których zaprosiliśmy do siebie. Bo w święta odpowiednia atmosfera musi jednak być!

(wys)

Zwierzenia mistrza Tadeusza Haftka

Tajemnice mazurka

TAKA to już polska tradycja, że w żadnym domu nie można się w czasie świąt obejść bez ciasta. Różne bywają te łakocie. Jeszcze przed 30 laty większość świątecznych babek, mazurków, przekładańców piekły panie osobiście. Natomiast u cukierników kupowano coś ekstra, co stanowiło mocny akcent stołu. Dzisiaj większość ciast jest kupowana na któryś z kiermaszy. Są one smaczne oraz ładnie wykonane, ale jednakowe. Bo iluż by to mistrzów słodkiego zawodu musiało pracować, aby przygotować 1000 tortów różniących się od siebie, wypiec 2 tony mazurków, a także kilkanaście ton babek indywidualnie zdobionych.

Coraz też częściej słychać głosy, że zawód cukiernika-wirtuoza zamiera. Starzy twierdzą, że młodzi, którzy opuszczają szkoły gastronomiczne, są co prawda fachowcami, ale od produkcji.. taśmowej.

Czy tak jest naprawdę? Oglądając wystawy i ekspozycje cukiernicze na tegorocznych Targach Gastronomicznych, a także oferty prywatnych cukierni, raz po raz zwracają naszą uwagę kunsztownie przybrane torty i mazurki, doskonale widoczne pośród masy „ciasta ze sztancy". A więc jednak indywidualność cukiernicza istnieje?

TADEUSZ HAFTEK od lat króluje w podziemiach „Kaskady", gdzie mieści się deserownia tego lokalu. W cukierniczym środowisku Szczecina cieszy się opinią wybitnego fachowca. Razem z nim pracuje jego syn, który z roku na rok staje się coraz groźniejszym „konkurentem" ojca-mistrza. Pan Haftek nie przerywając zdobienia orzechową masą wielokondygnacyjnego tortu stwierdził:

— TAK źle to nie jest. Przychodzą młodzi ludzie do zawodu. Podstawy wiedzy teoretycznej to oni mają. Ale właśnie od mistrza z którym pracują zależy czy i oni staną się prędzej lub później mistrzami. W Szczecinie tak się akurat złożyło, że wszyscy moi profesorowie zawodu pracują w jednym miejscu a mianowicie w „Pomorzance". Rozkwitalski, Litwiak. Od nich zawodu nauczyłem się ja i dziesiątki innych ludzi. Jedni zostali w cukierniach a inni stwierdzili, że tu się nie można wykazać; kto dzisiaj patrzy na torty rodzinne indywidualnie. Ludzie ci, gdy się spotkamy, opowiadają mi o obcych portach gdzie zawijali bo rocznie cukiernictwo poszli pływać jako kucharze na statkach. Można i tak.

Prawda, że system szkolenia cukierniczego młodzieży ma szereg luk. Spytałem kiedyś młodego człowieka, który zaczął po szkole pracować ze mną, o karmelarstwo. Wytrzeszczył oczy i chyba wydawało mu się że chodzi o jakiś kawał. A ja przecież pamiętam czasy, gdy w cukierniach pracowali właśnie karmelarze. Byli to fachowcy za którymi „rozbijali się" szefowie cukierni. Oni zajmowali się wyłącznie przygotowywaniem polew, dekoracji marcepanowych itp. Brak tego przedmiotu w szkołach i podczas praktyk wpłynął w sposób zasadniczy na zubożenie sztuki dekorowania ciast.

GDY kończyliśmy naszą rozmowę, pan Haftek skończył też dekorowanie swojego 4-kondygnacyjnego tortu. Ostatni jego człon stanowiła szokoladowa łódź zaopatrzona w waflowy żagiel, a u steru siedziały dwa marcepanowe kurczaki. Pan Tadeusz „podłączył" tort niczym żelazko do kontaktu i łódka zaczęła się obracać wokół własnej osi.

— CZY ten tort jest jadalny?

— No oczywiście — obruszył się pan Haftek. **— Co prawda spełniać on będzie na naszym kiermaszu rolę dekoracji i dopiero pod koniec targów go sprzedamy. Wykonanie takiego ciacka w cukierni, właśnie w okresie poprzedzającym święta, to coś w rodzaju wiechy jaka wywieszają murarze. Zamówienia liczone w dziesiątki czy nawet setki kilogramów już wykonaliśmy, a teraz możemy się pobawić „budując" sobie taki tort — satysfakcie.**

(Macz)

W „Świecie Dziecka"

Zwyczaje nie do przyjęcia

W „ŚWIECIE DZIECKA" — sklepie wyspecjalizowanym w sprzedaży odzieży bielizny i obuwia dla najmłodszych bez przerwy występują irytujące braki. W zimie nie sposób było kupić kozaczków teraz długie buty się pojawiły ale nie ma półbutów. Cóż mamy wiosnę...

Gdy na dworze były tęgie mrozy, na półkach leżały trykotowe koszulki i bluzeczki — natomiast w upały łatwo będzie pewnie zaopatrzyć się w futerka. Wszystko na opak. **(d)**

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 20 podczas prac w ładowni statku zacumowanego przy nabrzeżu „Starowa" szczecińskiego portu, został przygnieciony pękiem stalowych szyn doker ZPS, Eliasz B. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Ustaleniem bliższych okoliczności tragicznego wypadku zajęła się komisja ekspertów.

O GODZ. 19.40 na skrzyżowaniu ulic Mieszka I i Piastów Wlkp. motocykl „MZ" nr rej. MR 0033 kierowany przez Mariana G. potrącił dwu przechodniów: 37-letniego Henryka A. i Pawła Cz. Henryk A. doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu, drugiego mężczyznę opatrzono w pogotowiu. Winę za wypadek ponosi kierowca, który nie posiadał prawa jazdy. Mariana G. osadzono w areszcie, do dyspozycji prokuratora.

O godz. 21 u zbiegu ulic Bohaterów Warszawy i Piotra Ścięgiennego, samochód osobowy „Skoda" potrącił pijanego przechodnia Wacława I., który usiłował przekroczyć przed jezdnię w miejscu niedozwolonym. Skończyło się otwartym złamaniem podudzia i szpitalem.

DO KLINIKI PAM przy ul. Arkońskiej przywieziono, z objawami wstrząśnienia mózgu, 57-letnią kobietę. Jak wynika z wywiadu lekarskiego, własny syn pobił ją do utraty przytomności. **(ap)**

Co przyniesie zajączek?

W WIELU domach jest tradycja iż w święta Wielkanocy „zajączek" przynosi prezenty dla najmłodszych. Na ogół są to drobne podarunki, które jednak niezmiernie cieszą dzieci. Tym razem jednak „zajączek" miał niewielki wybór. W sklepach nie sposób bowiem kupić kredek, książeczek z bajkami i atrakcyjnych układanek lub prostych gier dla maluchów. A przecież takich właśnie drobiazgów szukają ostatnio rodzice dla swoich pociech... **(su)**

Informator świąteczny

HANDEL, GASTRONOMIA, USŁUGI

W sobotę: sklepy spożywcze czynne będą do godz. 17 bez przerwy, z wyjątkiem sklepów mięsno-wędliniarskich, garmażeryjnych i drobiarskich, które będą otwarte o 1 godzinę wcześniej niż zwykle oraz sklepów piekarniczych, które będą czynne do godz. 18. Sklepy branży przemysłowej — czynne do godz. 17. Kioski „Ruchu" czynne do godz. 13.

Zakłady i punkty gastronomiczne czynne będą do godz. 17 z wyjątkiem zakładów dyżurnych: „Atlantyckiej", „Jagódki", „Ratuszowej" i barów „Wilarus" i „Leśniczówka" — czynnych jak w każdą sobotę. Zakłady gastronomiczne obsługujące podróżnych i przyhotelowe — czynne normalnie.

Zakłady usługowe — czynne do godz. 17, z wyjątkiem zakładów fryzjersko-kosmetycznych, czynnych do godz. 19.

W niedzielę: cała sieć handlowa nieczynna.

Kawiarnie dyżurne: w godz. od 10 do 16 — „Teresa" przy ul. Jagiellońskiej 14 oraz „Społem" przy Wyzwolenia 81; zakłady i punkty gastronomiczne — nieczynne, z wyjątkiem dyżurnych niżej wymienionych, które będą normalnie: „Turysta", „Tulski", „U Wyszaka" restauracja „Głębokie" i kawiarnia „Mokka", od godz. 13 sala Kapitańska w „Kaskadzie" i od godz. 20 „Atlantycka", „Bosmańska" i sala Rondo w „Kaskadzie". Zakłady gastronomiczne obsługujące podróżnych i przyhotelowe czynne normalnie.

Kioski „Ruchu" — nieczynne, z wyjątkiem kiosków przy Dworcu Głównym PKP i dworcu PKS.

Zakłady usługowe — nieczynne, z wyjątkiem niżej wymienionych dyżurnych: Stacji Obsługi Samochodów „Polmozbyt" przy ul. Mieszka I 65 (tel. 820-223) czynnej w godz. 8—16, zakładów fotograficznych „Foto-Studio" przy ul. Obr. Stalingradu 12, Krzywoustego 18, al. Wyzwolenia 84, Wielkiej 11, Batalionów Chłopskich 33, pozostałe czynne na indywidualne zamówienia.

W poniedziałek: cała sieć handlowa — nieczynna. Kwiaciarnie dyżurne: przy ul. Poniatowskiego i Obr. Stalingradu czynne w godz. 10—16 i u zbiegu al. Wyzwolenia i Piotra Skargi w godz. 14—20. Kioski „Ruchu" — 30 procent stanu sieci (w tym wszystkie przy dworcach oraz przy poczekalniach WPKM) w godz. 8—20.

Zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę z wyjątkiem niżej wymienionych, które będą nieczynne: barów „Turystyczny", „Tulski", „Turystyczna", „Kogel-Mogel" „Turysta" „Bambino" „Liliput" „U Wyszaka" „To-Tu", „Extra", „Jedyna", „Dar", „Wisła", „Messa", „Staropolanka", „Lucynka i Paulinka", restauracji „Paloma", „Głębokie" i „Chief", kawiarni „Mokka" i „Zamkowa" (do godz. 15).

Zakłady usługowe — nieczynne, z wyjątkiem dyżurnych: pogotowia RTV przy ul. Wielkiej 25 (tel. 356-96 i 359-55) przyjmowanie zleceń w godz. od 9 do 12, Stacji Obsługi Samochodów przy ul. Mieszka I (tel. 820-223) czynnej w godz. 8—16, zakładów fotograficznych na indywidualne zamówienia oraz zakładu „Foto-Studio" przy ul. Batalionów Chłopskich 33 czynnego od 11 do 18.

We wtorek: wszystkie sklepy ogólnospożywcze, nabiałowe i piekarnicze czynne do godz. 17, z wyjątkiem sklepów o obsłudze jednoosobowej, które będą nieczynne. Sklepy branży winno-cukierniczej, warzywno-owocowej, rybnej, mięsno-wędliniarskiej monopolowej i delikatesy — nieczynne, z wyjątkiem dyżurnych delikatesów przy al. Jedn. Narodowej i Krzywoustego czynnych od godz. 14 do 20. Piekarnie prywatne — czynne normalnie.

Sklepy branży przemysłowej — nieczynne, z wyjątkiem DT „Centrum", który będzie otwarty od g. 8.30 do 20. Kioski „Ruchu" czynne normalnie.

Zakłady i punkty gastronomiczne czynne normalnie, z wyjątkiem baru cukierniczego „Lucynka i Paulinka", który będzie zamknięty.

Zakłady usługowe — czynne do godz. 17, z wyjątkiem zakładów fryzjersko-kosmetycznych — czynnych normalnie.

POCZTA

W sobotę całą dobę czynny będzie telegraf i telefon przy ul. Bogurodzicy 1 i upt Szczecin 30 na Dworcu Głównym; w godz. od 7 do 17 — przy ul. Woj. Polskiego 35, w godz. od 9 do 14 przy ul. Szczecińskiej, Małopolskiej, Chopina, w Załomiu 1 w Policach; w godz. od 8 do 13 przy ul. Strzałowskiej, Jarowita, Bałtyckiej, Arkońskiej (szpital), Dzierżyńskiego. Szkolnej 1 w Zdunowie (sanatorium). Pozostałe urzędy pocztowe czynne w godz. od 8 do 17.

W niedzielę: całą dobę czynne telegraf i telefon przy ul. Bogurodzicy 1 i upt na Dworcu Głównym.

W poniedziałek: całą dobę czynne j.w. w godz. od 9 do 11 okienko telekomunikacyjne i przesyłek poleconych w upt Szczecin 2 przy ul. Dworcowej 20 oraz upt w Policach.

Służba doręczeń ograniczona zostaje do doręczania przesyłek ekspresowych telegramów i wezwań do rozmównicy publicznej oraz zawiadomień o nadejściu paczek z żywymi zwierzętami.

KOMUNIKACJA

W niedzielę: tramwaje kursować będą: nr 1 i 2 co 12—13 min, 3 co 7—8 min, 4 co 10 min, 5 co 18 min, 6 — co 20 min, 7 co 15 min, 8 co 5—6 min, 9 i 10 co 24 min, 11 co 10 min.

Autobusy: 51 co 12 min, 54 co 25 min, 55 co 11 min, 56 co 8 min, 57 co 22 min, 58 co 36 min, 60 co 20 min, 61 co 26 min, 62 co 30 min, 63 co 54 min, 64 co 24 min, 67 co 8 min, 72 co 70 min, 73 co 14 min, 75 co 10 min, 76 co 12 min, 77 co 45 min, 101 co 10 min, 102 co 22 min, 103 co 20 min, 104 co 33 min i 105 co 35 min. do Bezrzecza i co 70 min. do Wołczkowa.

Mikrobus — co 30 minut.

W poniedziałek: na wszystkich liniach komunikacyjnych WPKM obowiązywać będą świąteczne rozkłady jazdy.

STACJE BENZYNOWE

W sobotę: całą dobę czynne stacje przy ul. ul. Kopernika i Goleniowskiej, pozostałe — w godz. od 6 do 18.

W niedzielę: czynne tylko stacje całodobowe przy ul. Kopernika i Goleniowskiej, pozostałe — nieczynne.

W poniedziałek: całą dobę — czynne stacje j.w., pozostałe stacje czynne następująco: w godz. od 7 do 15 przy ul. ul. Sikorskiego, Woj. Polskiego, Kadubika, Mazurskiej i Cukrowej, od 7 do 14 przy ul. ul. 1 Maja, Kolumba, Granitowej, Strzałowskiej, w godz. od 15 do 20 przy ul. Mickiewicza i od 8 do 14 przy ul. Ku Słońcu.